

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7.

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Najważniejsza sprawa.

Z. P. P. S. na ostatnim swem posiedzeniu, powierając tow. Barłkiewiczowi reprezentowanie wespół z tow. Ziemińskim, Partii w Rządzie, sformułował zarazem szereg praktycznych postulatów, od których szybkiego i energicznego załatwienia zależy, czy koalicja w obecnym składzie będzie mogła ruszyć z miejsca naprawę stosunków gospodarczych w Państwie.

Zdajemy sobie wszyscy świetnie sprawę, że cały wysiłek socjalizmu dla ratowania położenia natrafia na nieustanny opór klas posiadających w kraju i tak samo ich przedstawicieli w Sejmie i w Radzie Ministrów. Opór ten jest raczej bierny, niż czynny, tym szkodliwszy, bo mniej uchwytny, bo polegający na wykręcaniu się od trudnych, podstawowych zagadnień, bez stawiania jakichkolwiek konkretnych projektów rozstrzygnięć.

Na wszelkie przeszkody „wewnętrzne” w łonie koalicji byliśmy od początku przygotowani; „sielankowo - kompromisowych” złudzeń naszych liberałów nie mieliśmy nigdy. Dziś, jak i przedtem, mówimy głośno i wyraźnie, co — naszym zdaniem — robić należy, wymagamy również wyraźnej odpowiedzi, czy to właśnie się robić zamierzają.

Obok spraw innych pierwszorzędnej wagi, jak zrównoważenie budżetu, podatek majątkowy, redukcja budżetu wojskowego, jednoroczna służba wojskowa, reforma administracji, obok spraw politycznych i narodowościowych, — na plan pierwszy występuje zagadnienie w tej chwili najgłośniejsze, rozpaczliwie bolesne, rozpaczliwie pilne: bezrobocie.

Trzysta kilkadziesiąt tysięcy ludzi bez pracy! Ta cyfra powinna stać ustawicznie przed oczyma każdego człowieka w Polsce, który nie zatracił uczucia przywiązania do kraju, w którym nie umarło sumienie. Trzysta kilkadziesiąt tysięcy ludzi czeka nie jałmużny, lecz twórczej, rozumnej pracy, czeka z podziwu godnym spokojem, a my — Partia Socjalistyczna — w imieniu tej olbrzymiej cierpiącej masy stawiamy **kategoryczne żądanie:**

muszą być zaraz, natychmiast pieniądze na ruch budowlany i na roboty publiczne!

Byłoby, naturalnie, demagogią albo naiwnością, gdybym chciał twierdzić, że można przez udział socjalistów w koalicji usunąć bezrobocie zupełnie. Kryzys gospodarczy wynika nie tylko ze swoistych polskich powodów, ale i z ogólnie - europejskiego zachwiania gospodarczego, powiem więcej — z kryzysu kapitalizmu. W ra-

mach obecnego ustroju społecznego bezrobocie trzeba pomniejszyć, łagodzić, i tu tkwi nasz obowiązek socjalistyczny wobec tysięcy istnień ludzkich. Nie wolno karcić głodnych frazesami. Idzie o realną, dającą rezultaty pracę, pracę.

Walka z bezrobociem obejmuje dwa działy wysiłków. Pierwszy — to zapomogi, to ratowanie ludzi od śmierci głodowej. Socjalizm polski poszczycić się tu może mową, cichą, prowadzoną bez reklamy i krzyku pracą ministra Ziemińskiego. Zasiłki zostały rozszerzone na cały szereg nowych kategorii pracujących; zasiłki są naprawdę wypłacane, a rozszerzenie zasiłków stanowi dziś rzecz jeszcze pilniejszą, niż ich podwyższenie. Wszak wiele tysięcy robotników rolnych pozostaje od 1-go kwietnia bez zajęcia, a polityka wielkiej własności rolnej zwiększa tę liczbę bezustanku.

Dział drugi dotyczy uruchomienia budowlanych oraz innych t. zw. publicznych robót. Napisałem, że pieniądze na nie muszą być. Jak je zdobyć? Co do nas, możemy dać dwie wskazówki: 1) trzeba ściągnąć z całą surowością zaległy podatek majątkowy i w ogóle zaległe podatki bezpośrednio; czas skończyć z pobłażaniem, patyczkowaniem się, flirtowaniem Ministerjum Skarbu z najgrubszymi podatnikami, podczas gdy ściga się niemilosierdzie każdy grosz z małych rolnych, z rzemieślników i t. d.; 2) trzeba wynaleźć specjalne źródła opodatkowania na rzecz walki z bezrobociem, specjalne źródła, z których każde osobno może mieć znaczenie małe, a wszystkie razem mogą dać rezultat istotny.

Nie zamierzam wkraczać w szczegóły. Ale chciałbym podkreślić, że samorządy muszą być wciągnięte w akcję, muszą mieć ułatwienie dla brania w niej udziału, muszą mieć pomoc finansową z funduszy ogólnych. Mało kto w Polsce wie, jak dużo uczyniły już własnymi siłami niektóre Magistraty i Rady Miejskie z powszechnych wyborów dla pomniejszenia braku pracy. Rząd i samorząd mają isę, walczycie! Jazdać ręką w rękę, ostro, solidarnie, szybko.

We wczorajszym wywiadzie w „Robotniku” tow. Morawski wskazał na ogromne prace, które mogą być podjęte w najbliższym czasie z ramienia Ministerjum Robót Publicznych. Pod adresem Ministerjum Skarbu i całego Rządu Polska Partia Socjalistyczna powtarza:

na ruch budowlany, na roboty publiczne pieniądze muszą być.

Mieczysław Niedziałkowski.

Jednodniowy strajk demonstracyjny w Zagłębiu Dąbrowskiem

Zajścia w Czeladzi. Skandaliczne postępowanie starosty.

Sosnowiec, 12 lutego.

(Telefonom).

Zgodnie z uchwałą Zw. Górników dzisiaj na wszystkich kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem wybuchł powszechny jednodniowy strajk górników, jako protest przeciwko zerwaniu przez przemysłowców umowy zbiorowej i przeciwko łamaniu ustawy o czasie pracy. Jedynie na 3 kopalniach, z tego powodu, że robotnicy byli źle o strajku poinformowani, strajk był częściowy. Przebieg demonstracji, jak i strajku był imponujący swą siłą i solidarnością robotników.

O godzinie 10 odbyły się trzy olbrzymie manifestacyjne wiece. W okolicy kopalni Niwka przemawiał tow. Stańczyk, na Niemcach przemawiał pos. Rejer, w Dąbrowie Górniczej sekretarz tow. Bielnik. Na wszystkich zgromadzeniach przyjęto jednogłośnie przedłożoną przez Związek Górników rezolucję.

Na trzech tych wiecach panował bezwzględny spokój i powaga. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” uczestnicy z okrzykami na cześć Zw. Górników i P. P. S. rozeszli się grupami z czerwonymi sztandarami do domów.

Natomiast na kopalni Saturn i w mieście Czeladzi od samego rana do godz. 5 po poł. były zaburzenia. Starosta będziński oddał policję do dyspozycji przewodniczącego Złotego Związku „Polska Praca” p. Raźniewskiego sztygara kopalni „Saturn”. Policja według dyrektyw p. Raźniewskiego zaczęła

rozpędzać gromadzących się robotników. Bito ludzi kołbami. Aresztowano kilkanaście osób, między innymi aresztowano tow. Bergera, członka Rady Naczelnej P. P. S. Kilkanaście osób zostało dotkliwie pobitych.

W południe tow. Stańczyk pojechał na Czeladź, celem opanowania sytuacji. Można to było uczynić jedynie przez odbycie wiecu. Starosta będziński, p. Trzciński mimo, że miał instrukcje od Ministerjum, by zezwolić na odbycie się wiecu, nie dopuścił do wiecu, chcąc widać koniecznie doprowadzić do krwawych zajść.

Wówczas pos. Stańczyk zwrócił się telefonicznie do Kielc do p. wojewody Manteuffla z żądaniem, aby polecił staroście nie robić trudności w odbyciu zgromadzenia. Pos. Stańczyk zagwarantował spokój, powołując się na 3 odbyte wiece przed południem. Wojewoda oświadczył, że będzie starał się nakłonić starostę do zezwolenia na odbycie się wiecu, a kiedy pozwolenie nie nadchodziło pos. Stańczyk zwrócił się ponownie do województwa. Okazało się, że wojewoda uległ staroście i aby pozbyć się kłopotu ponownie rozmawiania z pos. Stańczykiem, kazał oświadczyć, że wyszedł z województwa. Wobec tego dr. Pawełek zwrócił się do starosty z zapytaniem, czy należało polecenie od wojewody pozwolenie na odbycie wiecu. Starosta oświadczył, że gdyby nawet takie polecenie miał — to by się mu nie podporządkował, bo on chce i musi ratować autorytet starostwa.

W toku tych pertraktacji sytuacja wśród zebranych tłumów stawała się coraz groźniejsza.

Towarzysze nasi widząc, że starosta swym postępowaniem doprowadzi do rozlewu krwi, poszli między zgromadzonych, nakładając zachowania spokoju.

W końcu tow. pos. Stańczyk poprosił zgromadzonych, aby się rozeszli, co też zgromadzeni spokojnie uczynili, zwracając pod adresem starosty i policji.

W sprawie zachowania się starosty, który wprost prowokował swym postępowaniem zajścia, pos. Stańczyk przwrzekał zgromadzonym wniesienie w Sejmie interpelacji.

Konferencja z przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców nie odbyła się

Zapowiedziana na wczoraj, godz. 1 po poł. konferencja z przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców w Min. Pracy nie odbyła się, gdyż przedstawiciele Rady Zjazdu zawiadomili, iż z powodu strajku nie mogli w dniu wczorajszym opuścić Zagłębia.

Konferencja odbędzie się prawdopodobnie dziś, lub w poniedziałek.

W sprawie krwawych wypadków w Kaliszu

(Interpelacja Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów do P. Min. Spraw Wewnętrznych)

W dniach 9 i 10 lutego r. b. Kalisz stał się widownią krwawych zajść, spowodowanych użyciem broni przez policję wobec tłumów bezrobotnych. Wypadki te pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach.

Przebieg wypadków był następujący: Magistrat obniżył płacę dla bezrobotnych samotnych, zatrudnionych czasowo, z 3 zł. na 1,50 gr. — poczem podniósł tę sumę do 2 zł. Wywołało to niezadowolenie wśród (bezrobotnych, którzy 9 b. m. obiegli Magistrat, domagając się podwyżki zasiłków dla wszystkich bezrobotnych. Tłum początkowo mały (200 osób) wzrósł do blisko 2000 osób i napierał na Magistrat.

Starosta stracił zupełnie głowę, zwłaszcza, że postawa tłumów stawała się groźna. Policjanci konni rozpraszali tłum w sposób brutalny, co wywołało wielkie wzburzenie zebranych, i aczkolwiek starosta dał rozkaz policjantom cofnięcia się do koszar, wzburzony tłum rzucił się w pogoni za konnymi policjantami. To dało hasło innej części demonstrantów do ataku na Magistrat.

Tymczasem konni policjanci, którzy uciekali przed tłumem, dali do tłumów salwę.

W rezultacie padło 6 osób rannych ciężko i wiele osób rannych lekko, oraz kilku przedstawicieli władzy, rannych przez tłum, który przybrał postawę obronną.

To smutne doświadczenie dnia poprzedniego nie pouczyło władz o tem, że należy unikać starcia z wzburzonym i podnieconym tłumem. Następnego dnia t. j. 10 b. m. na wiecu policjanci przy rozpraszaniu tłum strzelali do zebranych, co pociągnęło za sobą nowe liczne ofiary w ludziach.

Jest godnym pożałowania fakt, że władze administracyjne postępowaniem swym doprowadziły do takiego wzburzenia tłumów bezrobotnych, ludzi zgębionych chłodem i głodem, których łatwo sprowokować do wystąpień.

W postępowaniu władz nie widać było zrozumienia zarówno powagi sytuacji, jak i psychologii głodnych mas. Zamiast perswazji i pełnem godnością stanowiskiem uspokoić rozjątrzone zebranych, puszczono między tłum policjantów, którzy zachowaniem swem sprowokowali pożałowania godne wypadki.

Podpisani zapytują p. Ministra:

Niestychane gwałty policyjne

POLICJA STRZELA DO CZŁONKÓW KOMITETU P. P. S., ZABIJAJĄC JEDNEGO Z NICH.

Otrzymałmśmy następujący telegram:

Luniniec, 12 lutego.

W dniu dzisiejszym donoszą nam telefonem z Luninca:

Dnia 7 lutego r. b. w Hutorach Merlińskich, gm. Orsk, pow. Stolińskiego, odbywało się posiedzenie Komitetu Wiejskiego P. P. S.

Na posiedzenie wdarło się 6 policjantów uzbrojonych, zaczęli ludźmi wymyślać od bandytów i rozpędzać. Pod groźbą salwy zebrani rozprzeczli się, policja jednak strzelała za uciekającymi.

W dzisiejszym numerze:

PROLETARIATYCZY. Henryk Bezmąski.

NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA BEZROBOCIA.

M. Niedziałkowski.

JEDNODNIOWY STRAJK DEMONSTRACYJNY W ZAGŁ. DĄBR. ZAJŚCIA W CZELADZI.

INTERPELACJA I WNIOSEK NAGŁY Z. P. P. S. W SPRAWIE ZAJŚĆ KALISKICH I KONIECZNOŚCI NATYCHMIASTOWEJ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

SEJM POD NACISKIEM P. P. S. ODESŁAŁ Z POWROTEM DO KOMISJI NOWELĘ O PODATKU MAJĄTKOWYM, OBNIŻAJĄCĄ SUMĘ PODATKU Z 1 MILJARDA ZŁ. DO 400 MILJONÓW.

NADZWYCZAJNA SESJA RADY LIGI NARODÓW ROZPOCZĘŁA SIĘ W GENEWIE.

LIST Z ŁODZI.

PROCES BISPINGA.

1) czy znane mu są te pożałowania godne wypadki, których terenem stało się miasto Kalisz w dniach 9 i 10 lutego 1926 r.?

2) czy gotów jest p. Minister przeprowadzić surowe śledztwo w powyższej sprawie i ukarać winnych dopuszczenia do przelewu krwi podczas demonstracji bezrobotnych?

3) Co zamierza uczynić p. Minister, aby na przyszłość nie było starć policji z rozgoryczonym tłumem, oraz tragicznych skutków tych starć?

Warszawa, dn. 12 lutego 1926 r.

Wniosek posła Z. Gardeckiego i tow. z Z. P. P. S. o natychmiastową pomoc dla walki z bezrobociem w Kaliszu.

Podobnie jak i inne miasta bezrobocie dotknęło i miasto Kalisz. Wskutek specjalnego charakteru przemysłu kaliskiego, bezrobocie jest tu stosunkowo większe, niż w innych miastach tej samej wielkości. Znaczna część robotników pracowała w przemyśle hafciarskim, włókienniczym i budowlanym. Wspomniane gałęzie przemysłu przeżywają poważny kryzys, nie zatrudniając obecnie prawie wcale robotników.

W oddziale tutejszego biura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zarejestrowanych jest 3800 bezrobotnych, z czego zaledwie 1600 otrzymuje zasiłki. Rzeczywista liczba bezrobotnych sięga 5000 osób.

Z powodu nieznaczących stosunkowo funduszy, jakimi rozporządzał Magistrat, nie można było zatrudnić wszystkich bezrobotnych, co wywołało wśród nich niezadowolenie i stworzyło podatny grunt dla znanych zaburzeń, rezultatem których jest około 30 rannych demonstrantów i przedstawicieli władzy.

Aby w szybkim tempie zapobiec rozruchom i zlikwidować bezrobocie, winien Rząd natychmiast przyjąć z pomocą miastu, asygnując odpowiednie kredyty, przy pomocy których Magistrat m. Kalisza — prowadząc planową gospodarkę inwestycyjną — zatrudni bezrobotnych.

Wobec powyższego, Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa Rząd do wyasygnowania funduszu dla miasta Kalisza na uruchomienie robót publicznych i inną pomoc dla bezrobotnych.

Warszawa, dn. 12 lutego 1926 r.

Dwie osoby z pośród uciekających aresztowano, jedną z nich t. j. Wasyla Pochowicza zastrzelono.

Gdy poseł Wolicki udał się w tej sprawie do starosty, ten powiedział, że przy zabitym znaleziono kartkę z testamentem, co dowodzi, że popełnił on samobójstwo.

Tymczasem inne światło rzuca na to fakt, że Pochowicz przed kilku dniami był w komitecie P. P. S. i radził się, co ma robić, gdyż policja odgraża mu się, że go zabije. Kartka więc ta została sfalszowana.

W tragicznej tej sprawie winno być wdrożone śledztwo, celem wyjaśnienia tej ponurej sprawy i ukarania winnych.

Tow. pos. Dziegielewski wniósł wczoraj w Sejmie interpelację domagając się położenia kresu orgiom policyjnym na Kresnach.

ZBLISKA I ZDALEKA

PROLETARIATYCZYCY.

Naprzód Warszawo —
Na walkę krwawą
Świąta a prawa!...

Zabrzmi jutro donośnie a radośnie
śpiewana przez tysiące robotników „War-
szawianka” hymn wspaniały, dostojny, hi-
storyczny, aureolą tysiącznych męczeństw
niby niewiedzącymi wienkami otoczony.

Śpiewać go będą ludzie wolni. Uro-
dził się ten hymn w niewoli dawno, czter-
dzieści kilka lat temu. Urodził się, jak
wszystkie słowne hymny dziejowe przy-
padkowo, nie jako dzieło zawodowego mu-
zyka piszącego na zamówienie. — Jak
„Marsyljanka” wypłynęła z pod skrzypiec
oficera przewodzącego sankjutom rewolu-
cyjnej Francji tak i ten hymn urodził się z
wiary w zwycięstwo, urodził się z bezgra-
nicznego bólu i tęsknoty. Urodził się ten
hymn w rodzinie „Proletariatczyków”, w
organizacji partii rewolucyjnej, która na
tę szaryzmy powszechnej, groźorobstwa
niewiary we własne siły dźwignęła w górę
ku niebiosom sztandar nieprzedawnionego
prawa do wolności, sztandar tęsknoty do
lepszego, sprawiedliwego i rozumnego ju-
tra. Wiara, tęsknota i wola — oto trzy
pierwiastki, z których się ten hymn urodził!

Jutro sztandary P. P. S. pochyla się
przed pamięcią wielkich ludzi, którzy bu-
dowali pierwsze podwaliny socjalizmu i re-
wolucji w Polsce, przed pamięcią Waryń-
skich, Kunickich, Ossowskich, Pietrusiń-
skich, Janowiczów, Mańkowskich, Rech-
niowskich, Sieroszewskich — i tylu tylu in-
nych.

Waryńskiego Ludwika — płomiennego
barda rewolucji a jednocześnie organizato-
ra niestrudzonego, chwyciono w Warszawie
28 września 1883, wyrok, który go skazy-
wał na 16 lat katorgi i doprowadził do
śmierci w Słisielburgu w lutym 1889 r. —
zapał dopiero 20 grudnia 1885 r. Trzy
z górą lat trwały męki śledztwa w cytadeli
warszawskiej. Miesiąc cały ciągnęła się
sprawa. Włodzimierz Spasowicz przyje-
chał z Petersburga, aby bronić syna naj-
bliższego przyjaciela Tadeusza Rechniew-
skiego. Ani wiedza ani logika tego wiel-
kiego obrońcy petersburskiego nie zdąży-
ły na nic: wyroki były z góry przez Hurkę
spisane. „Przedstawcie sobie, sędziowie,
— mówił Waryński, potok górski, który z
gór alpejskich spływa do sąsiedniego jeziora;
prąd tego potoku unosi ze sobą ziarn-
ka piasku i leżące na dnie kamienie, kiedyś
zwir ten pokryje dno jeziora i stanie się ono
pyłkiem. W szklance wody z tego potoku
znajduje się bezgranicznie mała cząstka
piasku, który jezioro zapełni. Niepo-
dobna jednej szklance wody, będącej bez-
granicznie małą cząstką tej siły, która dzia-
ła w przeciagu olbrzymiego okresu czasu,
przypisywać skutku, który jest wypływem
zjawisk w ich całości.

„Nie stoimy ponad historią, lecz ule-
gamy jej prawom. Na przewrót, do które-
go dążymy, patrzymy jako na rezultat roz-
woju historycznego i społecznego warun-
ków. Przewidujemy go i staramy się, aby
nie zastał nas nieprzygotowanych”...

Przed sądem siepaczy carskich stane-
ło stu dziewięćdziesięciu ludzi. Z tej licz-
by wybrano 29-ciu, których oddano pod
sąd wojenny, ze stu innymi rozprawiła się
administracja. Z owych dwudziestu dzie-
więciu czterech Hurko przy pomocy wol-
nych sędziów i prokuratorów stracił 28-go
stycznia 1886 r. na śtokach cytadeli. I w
tym miejscu jutro pochyla się sztandary
i serca tych, dla których wyzwolenia ginęli ci
piękni i szlachetni ludzie. (W ich liczbie
jeden Rosjanin sędzia pokoju Piotr Bar-
dowski (lat 38) sprowadzony dla rusyfi-
kowania Polski — przyjaciel wierny i o-
fiarny organizacji rewolucyjnej, drugi Ro-
sjanin, oficer artylerji, Lury, skazany na
śmierć został ulaskawiony... na dwadzie-
ścia lat katorgi). Dobrze, że tam wypisane
w spisu zostaną imiona nieśmiertelne tych,
co w niewoli żyć nie chcieli i nie o sobie, o
zbiorowości myśleć, że zbiorowość chcieli
z tepego snu obudzić i ku wolności i ku spo-
łecznemu poprowadzić wyzwolenia.

Cztery szubienice, trzysta lat katorgi,
zesłania na wieczne czasy na Sybir, zesła-
nia administracyjne, zniszczone i zdepta-
ne rodziny. Nędza i niedola w całym kraju,
we wszystkich ośrodkach pracy przemy-
słowej — oto była odpowiedź caratu na
bohaterskie wołanie „Warszawianki”!

Nie sposób bez wzruszenia wspomnieć
tych czasów i tych wielkich męczenników.
W społeczeństwie niewolników, dla któ-
rych jedynym kanonem życia była pełna
kiesza, dobre interesy na rynkach wschod-
nich, dobra posada na Kaukazie, albo na
kolei, w społeczeństwie, w którym dawno
już przebrzmiały echa powstania i rewolucji
— nagle dwustu śmiałków dźwignęło
sztandar protestu. Zawołali: nie! nie da-
my męczyć nas dłużej, nie damy hańbić ro-
botnika ani przez fabrykanta ani przez ca-
rskich, a z nim skonfederowanych siepaczy!
Robotnicy! ramię do ramienia i naprzód!
Organizujcie się w fabryce i poza fabryką,
schodźcie się i niechaj w sercach waszych
gra melodia wyzwolenia. „Młoty w dłoni!”
— i „Precz z Caratem”!

Od tej chwili „Młoty” rewolucji nie
wychodził już z ręki proletariatu polskiego
i dziś synowie i wnuki tych, którzy w latach
osiemdziesiątych wołali o wolność — w zwa-

tych, bojowych szeregach idą wieńczyć pa-
mięć nieśmiertelną wielkich, szlachetnych
rycerzy wolności politycznej i społecznej
na ziemiach polskich!...

Henryk Bezmaki.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiąt-
kowej w Cytadeli, poświęconej pamięci stra-
conych proletariatczyków — odbędzie się dn.
14 lutego r. b. w niedzielę, o godz. 11 rano.
Na punkt zborny przy stacji tramwajowej
Dworca Gdańskiego należy się stawić o godz.
10 i pół rano.

Zarząd Stow. b. Więźniów
Politycznych.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI

Goście bolszewicy w Łodzi. — Nadzieje na
ożywienie w przemyśle. — Opanowanie wzro-
stu bezrobocia? — Lustracja Funduszu Bezro-
bocia. — Komedja budżetowa w łódzkiej Ra-
dzie Miejskiej. — Socjaliści nie biorą udziału
w dyskusji. — Ożywiona działalność T. U. R. —
Wicewojewoda Łyszkowski przeniesiony do
Ministerjum.

W ośrodku przemysłowym z tak przera-
żającą wielką liczbą bezrobotnych do każdej
możliwości ożywienia przemysłu przywiązu-
je się wielką wagę. Wizyta przedstawicieli
urzędowych gospodarczych sfer sowieckich z
posłem Wojkowem na czele była bardzo szeroko komentowana. Bezspornie fakt na-
wiązania bezpośredniego kontaktu między
Sowietami a łódzkimi przemysłowcami jest
objawem dodatnim. Jednak w najbliższej
przyszłości nie należy spodziewać się z tego
tytułu wydatnego zmniejszenia liczby bezro-
botnych. Albowiem, pomijając już, że So-
wicy dążą do rozwoju własnego przemysłu,
pokrywają one swoje zapotrzebowanie na to-
wary włókiennicze w pierwszym rzędzie na
rynku włoskim, i czechosłowackim, a dopiero
na trzecim miejscu stos import z Polski.

Zawarcie traktatu handlowego z Z. S. S.
R. jest tedy rzeczą nagłą. Narazie trzeba
dążyć do poznania przyszłego rynku zbytu
tak różnego od rosyjskiego rynku przedwojen-
nego. Przemysłowcy wolą jednak opracowy-
wać memoriały, żądające odebrania robotni-
kom zdobyczy socjalnych.

Firma Geyer zatrudniająca 3600 robotni-
ków, przeprowadziła redukcję do 1000 ludzi.
Obecnie firma ta zawarła umowę z angielskim
towarzystwem „British Eastern Mer-
chants Comp.” na 40 proc. całej swojej pro-
dukcji, t. j. że ma zapewniony zbył towa-
rów za 2.000.000 dolarów. Już w najbliższych
dniach mają być uruchomione dawne warszta-
ty pracy.

Zdaje się że osiągnięto „punkt kulmi-
nacyjny” bezrobocia. W ostatnich 2 tygod-
złosiło się zaledwie kilka osób, gdy po-
przednio rejestrowano po 2 — 3 tysięcy ro-
botników w takimże okresie.

Dzięki nadzwyczajnie ofiarnej pracy i
sprężystości tak przewodniczącego inż. Ku-
leckowskiego, jak i personelu łódzkiej Fun-
duszu Bezrobocia stanął faktycznie na wyso-
kości zadania. Stwierdziła to ostatnio war-
szawska komisja z dyrektorem Kmitą na cze-
le, która lustrowała łódzki oddział przez dwa
dni. Należy zaznaczyć, że Magistrat nie oka-
zał żadnego zrozumienia w tej ciężkiej sy-
tuacji i z pomocą nie spieszył, przeciwnie u-
siłował, jak wiadomo „zarabiac” na bezrobot-
nych. Właściwie nie można traktować łódz-
kiej Rady Miejskiej czy Magistratu, jako sa-
morządu. Myśli, imcjuje i decyduje wojewoda
a „samorządowcy” biorą pensje. To też na
rachunek wojewody należy zapisać uzyskanie
kredytów u Rządu na roboty kanalizacyjne,
które dadzą pracę kilku tysiącom bezrobot-
nych. Socjaliści w Radzie miejskiej złożyli
oświadczenie, że w debacie budżetowej (czy-
taj komedji budżetowej) nie wezmą udziału.
Tow. mec. Kempner w imieniu P. P. S. odczy-
tał odpowiednio umotywowaną deklarację.

Ciężka sytuacja związana z bezrobociem
powoduje zrozumiałą depresję i zniechęcenie
w szerokich warstwach robotniczych. Wzmno-
żona działalność T. U. R. stara się temu za-
pobiedz. Odczyty, akademie odbywają się
przy wypełnionych salach. Ostatnia akade-
mia ku czci nieodżałowanej pamięci tow. po-
sta Napiórkowskiego, urządzona w sali fa-
brycznej Leonarda, zgromadziła tłumy. Prze-
mówienie tow. sen. Kopcińskiego zrobiło o-
gromne wrażenie. Wszyscy rozumieli, że tej
straty łódzkiemu proletariatu nikt poweto-
wać nie zdoła.

Przeniesienie siedziby T. U. R. do okrę-
gowej komisji zw. zawod., dało możność na-
wiązania bezpośredniego kontaktu ze zwią-
kami zawodowymi. To też zarządy związków
zwracają się z prośbą o urządzenie stałych
wykładów. Przedstawienie urządzone przez
młodzież T. U. R. w sali T. U. R. zgroma-
dziło tłumy publiczności wyłącznie robotni-
czej.

Od chwili zorganizowania województwa
w Łodzi na stanowisku wicewojewody był p.
Łyszkowski, osławiony komisarz w Drohoby-
czu w Galicji. Podczas wyborów w r. 1911
w Zagłębiu naftowym padły z jego powodu
strzały i kilkunastu robotników straciło życie.
„Śniło się” temu panu województwo łódzkie,
ale interpelacja tow. Ziemięckiego wniesio-
na w swoim czasie w Sejmie, zadecydowała,
że p. Łyszkowski nie może być wojewodą w
takim centrum robotniczym, jak Łódź.

Obecnie powołano p. Łyszkowskiego do
ministerjum. Straty jego całkiem pewnie
nikt w Łodzi nie odczuje.

K.

USTAWA o zgromadzeniach

Na posiedzeniu wczorajszym załatwio-
no ostatnie dwa artykuły ustawy o zgroma-
dzeniach.

Przedewszystkiem artykuł o sankcjach
karnych (23). Ref. pos. Konopczyński pro-
ponuje trzy wymiary kary: 6, 3 i 1 tydzień
aresztu lub odpowiednie grzywny.

Tow. Czapinśki, koreferent ustawy,
sprzeciwił się tym pomysłom, proponując
przedewszystkiem skreślenie kary aresztu
i pozostawienie tylko grzywny. Wniosek
ten upadł.

Drugi wniosek tow. Czapinśkiego
zmniejszenia kary aresztu do 3 i 2 tygodni
w pierwszych 2-ch kategoriach został przy-
jęty.

Natomiast szereg dalszych wniosków
tow. Czapinśkiego, proponujących np. cał-
kowicie skreślenie odpowiedzialności karnej
przewodniczącego zgromadzenia został od-
rzucony.

Ostatni artykuł ustawy dotyczący zgro-
madzeń przedwborczych, odłożony został
do trzeciego czytania, na wniosek pos. Ba-
gińskiego (Wyzwolenie).

Tak więc wreszcie Komisja, maglująca
ca ustawę o zgromadzeniach już czwarty
rok, dokończyła drugiego czytania. Lewi-
cy udało się zaledwie w kilku punktach
(rozwiązanie przez władze, zgromadze-
nia poselskie, sankcje karne) nieco ulep-
szyć ustawę. Poza to pozostały przeważ-
nie stare reakcyjne formuły ks. Lutostaw-
skiego, niejednokrotnie jeszcze pogorszone
przez prof. Konopczyńskiego, zrodnie pod-
trzymywanego nawet przez piastowców.

Po ukończeniu drugiego czytania Ko-
misja przystąpiła do ustawy o stanie wy-
jątkowym, którą referował prof. Dubano-
wicz. Ustawa ta, w niektórych zwłaszcza
punktach (zbiorowa odpowiedzialność gmin
za zbrodniarzy!) jest bardzo reakcyjna.
Prof. Dubanowicz ciężko wzdychał, że tak
ważna ustawa tak późno przychodzi do nie-
ro pod obrady, zapominając iż ani jedna
przewidziana przez Konstytucję ustawa o
wolnościach obywatelskich nie została przez
Sejm załatwiona.

Dyskusję odroczono do następnego po-
siedzenia.

Hryniewicz urzęduje!

Jak nas informują, p. Bogusław Hryniewicz, kontroler techniczny P. K. O., które-
go aresztowano z polecenia sędziego śledcze-
go Skorzyńskiego, a następnie za kaucją 10
tys. zł wypuszczono, nadal urzęduje w P. K.
O., na poprzednio zajmowanym stanowisku.

Cóż na to p. Szmidt, obecny prezes P.
K. O.?

Czy można tolerować na urzędzie takie-
go Hryniewicza, pozostającego pod ciężkim
zarzutem łapownictwa.

W jak uciążliwy dla ludności sposób ściąga się podatek mieszkaniowy

W bież. miesiącu Min. Skarbu ściąga
państwowy podatek od lokali za pierwszy
kwartał r. b. Jednocześnie, w tymże mie-
siacu, Magistrat ściąga miejski podatek od
lokalu i to od razu za całe pierwsze półrocze.

W ten sposób obciąża się niesłychanie
ludność podwójnym podatkiem mieszka-
niowym w jednym miesiącu. Czy nie nale-
żałoby ściągnięcie obu tych podatków roz-
łożyć przynajmniej na luty i marzec? I czy
Magistrat nie powinienby podatek za drugi
kwartał ściągać we właściwym czasie, a
nie o 3 miesiące przed terminem?

Dokąd będzie trwała ta bezczelność cukrowników

Na posiedzeniu przedstawicieli więk-
szych firm handlujących towarami maczno-
kolonialnymi uchwalono podwyższyć od
piątku 12 lutego, cenę kryształu z 1 zł. 25
gr. do 1 zł. 35 gr. i kostki z 1 zł. 50 gr. do
1 zł. 60 gr. za kg. w detalu.

Obniżenie ceny jaj

Wobec większego dowozu na rynku
jajcarskim panuje tendencja słabsza. Od
piątku 12 lutego, obniżono ceny jaj w sprze-
dazy detalicznej: świeżych z 24 gr. do 22
gr. i kalcynowanych z 18 gr. do 17 gr. za
sztukę. Na rynku maślarskim natomiast
tendencja utrzymana. Ceny bez zmiany:
wyborowe — 7 zł. 20 gr., deserowe — 6 zł.
80 gr., solone I gat. — 5 zł. 20 gr. i oselko-
we — 4 zł. 80 gr. za kg. w detalu.

Łańcuch prasowy

Tow. Stanisław Wolif z Sosnowca złożył
wczoraj w Administracji „Robotnika” zł. 10
na Fundusz Prasowy, wzywając jednocześnie
ob. Wiktora Debskiego z Warsz. Tow. Ko-
pali Węgla w Kazimierzu do zapłacenia tak-
iej samej sumy oraz tow. Wł. Wolskiego z
Dąbrowy Górniczej do zapłacenia 5 zł. i wy-
znaczenia następnych towarzyszy.

O. K. R. Radomski złożył zł. 20 — wzy-
wając podległe mu Komitety powiatowe Skar-
żysko, Opoczno i Końskie do złożenia takiej
samej sumy w Administracji „Robotnika”.

Przeciwko korupcji

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej
Komisji Regulaminowej i Nietykalkości Po-
sełskiej, pos. Poniatowski referował wnio-
sek „Wyzwolenia”, dotyczący postępowania
w sprawach posadzenia posłów o korupcję.
Wnioskodawcy żądają, aby w podobnych
wypadkach Marszałek na żądanie posadzone-
go posła lub sam Marszałek z własnej inicja-
tywy kierował sprawę do Najw. Izby Kontro-
li Państw.

Pos. tow. Lieberman oświadczył, że P. P.
S. poprze każde usiłowanie zdążające do u-
niemożliwienia korupcji i nadużywania man-
datów dla celów materialnych. Droga propo-
nowana przez referenta nie prowadzi do celu.
Należałoby przedewszystkiem zmienić Kon-
stytucję w 2 punktach, mianowicie art. 9
kompetencji N. I. K. P. i 21 o nietykalkości
poselskiej, a więc w tym kierunku, aby N. I.
K. P. mogła prowadzić dochodzenia przeciw-
ko posłom bez zgody Sejmu.

Ponadto wniosek „Wyzwolenia” nie bie-
rze w rachubę tych wypadków, które są naj-
lichniesze, kiedy to poseł wyzyskuje dla ce-
lów materialnych mandat, nie popełniając jed-
nak czynu karygodnego. Zdaniem mówcy naj-
właściwszą drogą byłaby, gdyby sprawami
korupcji zajmowała się komisja regulaminowa
na wniosek specjalnie wybranego z łona Sej-
mu przez Sejm rzecznika interesu publiczne-
go. Należałoby komisji w każdym takim wy-
padku określić regulaminowo ścisły termin.
Komisja przekładałaby Sejmowi do uchwalenia
wniosek z konkluzją wydania posłaćce-
lem wdrożenia postępowania karno - sądo-
wego, lub też w razie braku znamion czynu
karygodnego — a jednak stwierdzenia nadu-
żywania mandatu — konkluzją opiewałaby, że
dany poseł naruszył art. 22 Konstytucji, do-
puszczając się przy wykonywaniu mandatu na-
ruszenia zasad uczciwości i obowiązków po-
sełskich. Uchwalając taką konkluzję, mógł-
by Sejm wezwać posła do złożenia mandatu.

Tow. Lieberman ma opracować odpo-
wiedni wniosek zgodnie ze swoimi wywoda-
mi.

Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń

(Z KOMISJI SKARBOWEJ).

Rząd przedłożył umowę zawartą z rzą-
dem włoskim, mocą której udziela się zakła-
dom ubezpieczeń „Generali” i „Reunione”
prawo założenia oddziałów w Polsce.

Pos. tow. Diamand wniosł odrzucenie te-
go projektu, a to ze względu, że w danej chwi-
li zaufanie publiczności do krajowych zakła-
dów ubezpiecz. jest osłabione z powodu ogólne-
go położenia gospodarczego. Wobec zakła-
dów ubezpieczeń obawa ta jest najmniej uzasad-
niona, gdyż przenoszą one gros swego ry-
zyka drogą reasekuracji na zakłady zagranic-
ne, jak to: angielskie, szwajcarskie i t. p.

Poza zakładami włoskimi został dopu-
szczony potężny zakład angielski „Alliance”,
którego przedstawicielem jest konsul angiel-
ski w Łodzi, zabierający najlepsze ryzyko
(ubezpieczenie obiektów). Rząd odstąpił od
zasady niedopuszczania zagranicznych tow.
ubezpieczeniowych i obecnie nie będzie mógł
odmówić w dalszych traktatach osiedlenia się
w Polsce zagranicznych asekuracji, co nale-
żałoby powstrzymać do chwili polepszenia się
naszego stanu gospodarczego.

Polskie zakłady ubezpieczeniowe zatrud-
niają 8000 osób, a wywóz premii asekuracyj-
nych zagranicę nie ułatwi naszego położenia.

Pos. tow. Diamand zgłosił przeciwko u-
chwale odrzucającej jego wniosek votum
mniejszości.

Zatrudnienie inwalidów

Ze sprawozdania z działalności P. U.
P. P. w Warszawie za r. 1925, w okresie
sprawozdawczym, przybyło do ewidencji
Urzędu 869 inwalidów wojennych, w tem
ciężko poszkodowanych 423 i leż — 446.
Wysłano jako kandydatów do pracy 1156,
w tej liczbie ciężko poszkodowanych 586,
i leż — 570. Otrzymało pracę 434 inwalidów
wojennych, w tej liczbie ciężko poszkodowa-
nych 216, i leż — 218.

Sprawdzono 573 zakłady pracy w celu
stwierdzenia czy ustawa inwalidzka jest
ściśle przestrzegana przez przedsiębior-
stwa. 22 sprawy skierowano na drogę sądo-
wą wskutek nieprzestrzegania tej ustawy.

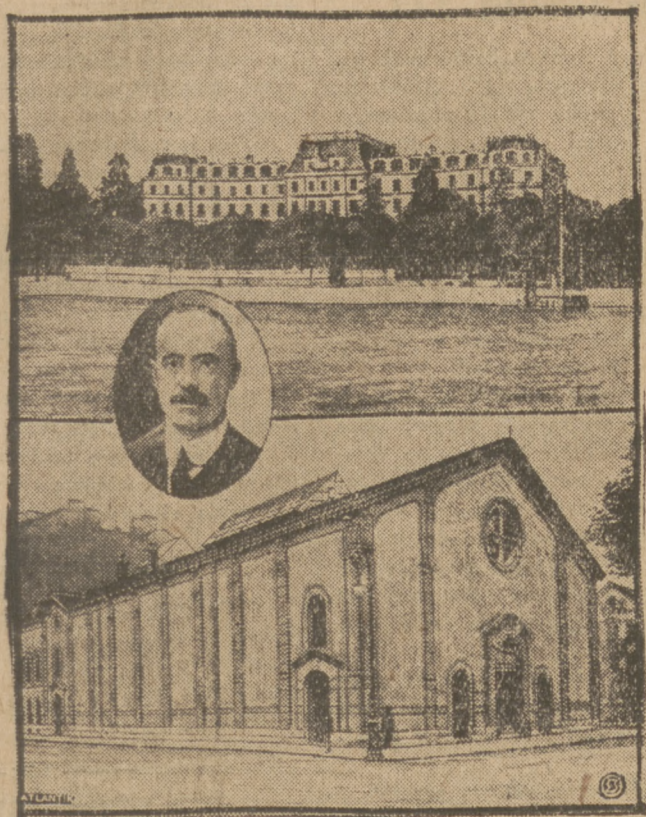
Kradzież w Państwowej Fabryce tytoniowej

W państwowej fabryce wyrobów tytu-
niowych Warszawa-miasto (dawniej No-
blesse), przy ul. Dzielnej 62, aresztowano
11 b. m. majstra, Walentego Sikrętego, me-
chanika Olszewskiego oraz Szlome Rozem-
cwanowa.

Przy majstrze i mechaniku znaleziono
większą ilość tytoniu, przy Roz. — bande-
role Monopoli Tytoniowego. Areszt nastą-
pił z rozkazu wicedyrektora Rzewnickiego.

Dodać wypada, że robotnicy fabryki
podlegają codziennie rewizji przy opu-
szczaniu fabryki. Majstrowie zaś są wolni od
tego. Majster Sikręty musiał tedy przez dłuż-
szy czas kraść, zanim nastąpiło jego za-
aresztowanie.

Wobec wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.



Rycina nasza przedstawia: u góry: Pałac Ligi Narodów w Genewie, u dołu: Salę Reformacyjną, w której się odbywają posiedzenia. W środku: Sir Erick Drummond, generalny sekretarz Ligi Narodów, który w tych dniach przybędzie do Berlina, aby omówić z kołami rządowymi formalności, związane ze wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

O przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów

Według wiadomości PAT.-a, pisma francuskie: „Le Journal” i „Le Gaulois” zamieściły wczoraj znowu artykuły, kładące nacisk na konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

„Ceske Slovo” pisze w tej sprawie, co następuje:

„Należy przypuszczać, że Polska, która jest bezpośrednio zainteresowana sprawą wejścia Niemiec do Rady Ligi, będzie musiała zadowolić się przedstawicielstwem czasowym, przyczem, być może, zostanie to zrealizowane kosztem Czechosłowacji, która faktycznie reprezentuje małą ententę”.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia żywo sprawę stałego miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

„Tägliche Rundschau” pisze, że w razie, gdyby Niemcy zostały przyjęte już obecnie, przyznanie im jednak stałego miejsca w Radzie Ligi miałyby być odroczone, albo w razie, gdyby Rada Ligi Narodów miała uleść reorganizacji, którą Niemcy uważaliby za krok niemożliwy względem siebie, to wówczas rząd niemiecki cofnąłby swoje podanie o przyjęcie do Ligi Narodów.

Nadzwyczajna Sesja Rady Ligi Narodów

PAT. donosi z Genewy: W piątek o g. 15 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, pod przewodnictwem Garbasso, przedstawiciela Włoch w Bernie. Na posiedzeniu tem został ustalony termin nadzwyczajnej sesji Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów na dzień 8 marca.

Porządek dzienny sesji marcowej zgromadzenia Ligi Narodów będzie obejmował następujące punkty: 1) sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów; 2) sprawa ewentualnych propozycji Rady Ligi co do zastosowania art. 4 o ewentualnej reorganizacji Rady Ligi; 3) sprawy finansowe w tej liczbie: udział Niemiec w kosztach instytucji Ligi Narodów i 4) sprawa gmachu dla zgromadzenia Ligi. Problemem składu Rady Ligi Narodów obejmuje sprawę przyznania Niemcom stałego miejsca w Radzie, jak również sprawę rozszerzenia lub przekształcenia Rady, wobec wysuniętych przez Polskę i Hiszpanię życzeń przyznania im stałych miejsc w Radzie.

W posiedzeniu dzisiejszym Rady bierą udział tylko trzy zwyczajni członkowie Rady, mianowicie: Quinones de Leon, przedstawiciel Hiszpanii, Mello Franco, przedstawiciel Brazylii i Guani, przedstawiciel Urugwaju; inne państwa są reprezentowane przez swych ambasadorów i posłów w Szwajcarii.

Jak Mussolini zaofiarował pomoc Niemcom przeciw Francji

Przed dwoma dniami niemiecko - narodowy „Der Tag” doniósł, że Mussolini za pośrednictwem gen. Capello ofiarował Niemcom pomoc Włoch w razie konfliktu zbrojnego z Francją. Obecnie jedno z pism prowincjonalnych uzupełnia te wiadomości nowymi szczegółami, a mianowicie gen. Capello mieszkał w r. 1923 w Neubabelsbergu pod Berlinem. Komunikował się on m. in. z gen. von Krammem, który przedstawiał propozycje wojenne niemieckim szefom rządowym. (PAT).

Śledztwo w sprawie afery fałszerskiej na Węgrzech

PAT. donosi z Budapesztu:

Przedstawiciel Banku Francuskiego, Colard Hostingues miał rozmowę ze sprawozdawcą dziennika „Magyar Ujsag” o wyniku śledztwa w sprawie fałszersstwa banknotów przyczem oświadczył, iż przedstawiciele francuscy pozostaną tak długo na Węgrzech, dopóki nie będą wyjaśnione następujące sprawy: 1) gdzie znajduje się 6 tys. fałszywych banknotów, które zginęły u Schoertsey'a, 2) gdzie znajdują się kamienne płyty litograficzne, które służyły do powielania banknotów, 3) miejsce pobytu Schultze, przez co wyjaśni się kwestia pochodzenia papieru i maszyn „Pesti Naplo” donosi, iż policja budapesteńska otrzymała wiadomość z Berlina, że tamtejsza policja jest na tropie Schultze i że wkrótce nastąpi jego aresztowanie.

Organizacje faszystowskie w Grecji

„Chicago Tribune” donosi z Aten, że w Grecji, oraz w Macedonii, założony szeregi organizacji, podobnych do włoskich organizacji faszystowskich. Organizacje te, jak wszelkie organizacje tego rodzaju, twierdzą, iż powołane są „do zwalczania komunizmu i podnoszenia ducha narodowego”.

Stosunki handlowe polsko-łotewskie

Poselstwo polskie w Rydze nawiązało wymianę zdań z rządem łotewskim w sprawie zawarcia prowizorium handlowego między Polską a Łotwą. (PAT).

Konferencja ministrów pracy

W SPRAWIE RATYFIKACJI KONWENCJI O 8-GODZ. DNIU PRACY.

„Journal de Geneve” dowiaduje się, że zaproponowana przez rząd angielski konferencja ministrów pracy w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy ma się zebrać 15 marca (PAT).

Strajk górników amerykańskich miał zostać wczoraj zakończony

PAT. donosi z Filadelfji (St. Zjedn.), iż istnieje dużo danych, że strajk w kopalniach antracytu zakończy się już dn. 12 b. m. przez podpisanie umowy pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami. Punkty umowy nie zostały dotychczas ujawnione, wiadomo jednak, że opiera się ona na skali dawnych zarobków, nieznacznie tylko podwyższonych. (Jak pisaliśmy już, sen. Hammerling miał właśnie pomagać baronom węglowym do złamania strajku górników w ten sposób, aby przystawili oni do pracy na dawnych warunkach. Red.).

W niedzielę dnia 14 lutego, o godz. 12 w poł., w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31), odbędzie się

Wielki wiec polityczny.

Przemawiać będą Tow. Tow.: pos. Norbert Barlicki, Zofia Prauss, Rainund Jaworski oraz Tadeusz Szpotanski.

Sprawa Bispinga.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAW.

Bisping na pytania prokuratora oświadcza, że rozstając się z Druckim pocałował się z nim. Jeżdżąc po lesie rozmawiał z nim po francusku, gdyż nawet w rozmowach z żoną używał tego języka. Mokre buty, przywiezione z Teresina włożył do walizki machinalnie.

Dalej zeznaje gajowy Orman, któremu Drucki zapowiedział, że po odwiezieniu gościa, będzie obecny przy sadzeniu sosn. Gdy Druckiego znaleziono, Orman był przekonany, iż morderstwa dokonali bandyci dla rabunku. Przypuszczał, że Bisping musi być też zabity. Orman twierdzi, że Cybulski mówił mu, że widział B. z rewolwerem w ręku, aczkolwiek zeznawał poprzednio inaczej. Orman utrzymuje, że nikogo do świadectwa przeciw Bispingowi nie namawiał co było by „niekatalogiczne”. Twierdzi, że znalazł kulę przegarniając ziemię w miejscu zabójstwa, którą oddał sędziemu Czerwakowskiemu. Wobec rozbieżności zeznań św. Ormana sędzia Alchimowicz kilkakrotnie odczytuje odpowiednie miejsca z zeznań poprzednich.

Gajowy Cybulski, który o godzinie dziesiątej w dniu zbrodni udał się do lasu celem zobaczenia się z Druckim, zaszedł aż do środka lasu i tam spostrzegł przy „linji” uwiązane konie z bryczką. Przypuszczając, że panowie muszą się znajdować obok, zbliżył się w tym kierunku i nagle dostrzegł gościa Druckiego stojącego w zaroślach. Pan ten trzymał w lewej ręce rewolwer wkładając doń mahoje. Cybulski, nie nie podejrzewając, zatrzymał się i przyglądał. Pan ów odwrócił się a spostrzegłszy C. schował szybko rewolwer pod palto. Cybulski wówczas położył fuzyję, gdyż zabronione było zbliżanie się do Druckiego z nabita bronią i podszedł, aby się powitać. D. kazał mu wziąć strzelbę i iść z nim. C. pół godziny chodził za nim po lesie. Rozmawiali szybko i gorąco, ale w obcym języku, gdy mieli odejść D. kazał C. jechać aż do skraju lasu, gdzie pracowali ludzie. Cybulski bał się zeznawać u sędziego śledczego, aby i jego nie zabito.

Św. „Paul” Mikołajczyk szofer, służył u D. 26 lat. Był przez niego wysyłany do Paryża, nieraz towarzyszył w wycieczkach D. zagranicę. Był zaufanym swego pana i wiedział o jego przyjaźni z Bispingiem. O usiłowaniu otrucia wie od żony Żukiewicz; Dr. skarżył się po skosztowaniu herbaty na bóle żołądka. Świadek pił jednak herbatę z tej samej paczki, a była zupełnie dobra. Według Mikołajczyka żaden z Grałów nie miał powodów do zabicia Druckiego. Wbrew twierdzeniom Bispinga i jego żony, Mikołajczyk kategorycznie oświadcza, że żadnych białekietów wekslowych od Druckiego do Bispinga nie wozili, a będąc u B. przywiózł tylko od niego dla Dr. jakąś kopertę. Dr. nigdy rewolweru przy sobie nie nosił.

Św. Krotowski wiceprezes sądu okręgowego ówczesny ekspert - grafolog, zaznacza, że po 13 latach nie wszystko pamięta, poczem opowiada, jak odbywała się ekspertyza i na podstawie czego powzięto decyzję. Św. Krotowski twierdzi, iż weksle były prawdopodobnie nie fałszowane. Św. był grafologiem amatorem, gdyż wówczas praktykował jako adwokat. Posiada jeszcze 3 fotografie weksli, o których autentyczności powątpiewano.

Przy okazji tych zeznań dłuższy czas trwa ożywiona wymiana zdań pomiędzy obroną i prokuratorem, który znajduje, że niedopuszczalna jest krytyka ówczesnej ekspertyzy.

Św. Rakowiecki był plenipotentem brata zabitego, Aleksandra. Na krótki czas przed śmiercią zabitego, przyjechał z Radomia w interesach swego chlebodawcy. Potrzebował podpisu na jakimś dokumencie od Władysława Druckiego. Nie zastawszy go w Warszawie, pojechał do Teresina, gdzie napisał ów akt, dając go do podpisu Druckiemu. Zwrócił uwagę świadka, że Dr. podpisywał kłęcząc przy okrągłym stole. Drucki wyjaśniał, że jest zreumatyzmowany, gdyż nie może oprzeć ręki o stół.

Zapytana w związku z temi zeznaniami Marja Lubomska oświadczyła, że nie widziała nigdy ojca podpisującego weksle w pozie kłęczącej, jakoteż i to, że w czasie, o którym świadek wspomina, ojciec był zdrow zupełnie.

Prokurator wnosi załączenie listu Druckiego z ostatnich czasów, wobec czego obrona prosi o list księcia z r. 1911, z okresu reumatyzmu. Nie stety listu takiego p. Drucka nie posiada, gdyż wszystkie papiery po nieboszczyku zostały zniszczone przez bolszewików.

Zeznaje świadek Jan Zamojski kuzyn Druc-

kiej - Lubeckiej, a razem i Bispingowej. Jest przychylny raczej dla Bispinga. Twierdzi, że wdowa usłyszała o śmierci męża, sama z początku miała podejrzenie na Grała.

Podczas konfrontacji z Zamojskim, wdowa kategorycznie zaprzeczyła zeznaniom świadka. Podejrzenia na Grała powzięła dopiero potem, jak Zamojski rzucił podejrzenie na niego, nie kazala bynajmniej Grała usuwać z pokoju nieboszczyka.

Grał zabił warjata we własnej obronie i sąd go uniewinnił.

Marja Lubomska przyznała, że wbrew twierdzeniom Zamojskiego zdarzały się wypadki oddzierania prezentem ślubnym w postaci pieniędzy. Ojciec jej dał poprzednio taki prezent p. Łęckiemu w Anglii jest to przyjęte.

ciąg dalszy dziś o godz. 10 rano.

Ika.

Podatek od zbytku mieszkaniowego

Magistrat uchwalił wczoraj statut podatku od zbytku mieszkaniowego. Podatek ten płać, jak pisaliśmy, wszyscy posiadający lokale, w których zamieszkuje mniej osób, niż jest pokoiów, przyczem kuchnie nie liczą się do liczby pokoiów, branych w obliczeniu pod uwagę. Podatek uiszcza lokator główny. Magistrat uchwalił, że przy jednym niezamieszkałym pokoju podatek wynosić będzie 25 zł., przy dwóch — 60 zł., przy trzech — 120 zł., przy czterech — 220 zł., ponad 4 pokoje — 75 zł. od każdego wolnego pokoju.

Tow. tow. Toeplitz i Szczypiorski nie zgodzili się na tak niski wymiar podatku, proponując od jednego pokoju 50 zł., od dwóch 200 zł., od trzech 400 zł., od czterech 800 zł. i t. d. w tym samym stosunku.

Towarzysze nasi złożyli votum separatim przeciwko uchwale większości i będą bronić swego stanowiska na plenum Rady Miejskiej i w komisji.

Według skali uchwalonej przez Magistrat, z podatku tego wpłynęłoby zaledwie 500 tys. zł. na rzecz funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych, gdyby natomiast utrzymana została propozycja naszych towarzyszy, na rzecz walki z bezrobociem wpłynęłoby rocznie 1.800.000 — 2 miliony złotych.

Od podatku tego będą wolne lokale państwowe, komunalne, społeczne, oświatowe, naukowe, przemysłowe, szpitale, szkoły i wogóle pomieszczenia, niezbędne do wykonywania czynności zawodowych.

Towarzysze nasi będą się domagać, aby również Zw. Zaw. były zwolnione od tego podatku.

Ubezpieczenie robotników zatrudnionych przy robotach dla bezrobotnych

Magistrat uchwalił ubezpieczyć robotników, pracujących przy robotach dla bezrobotnych, w Miejskiej Kasie Chorych. Świadczenia, jakie otrzymywać będą robotnicy, będą wypłacane w normalnej wysokości, określonej przez ustawę z 19 maja 1920 r.

Inwestycje miejskie

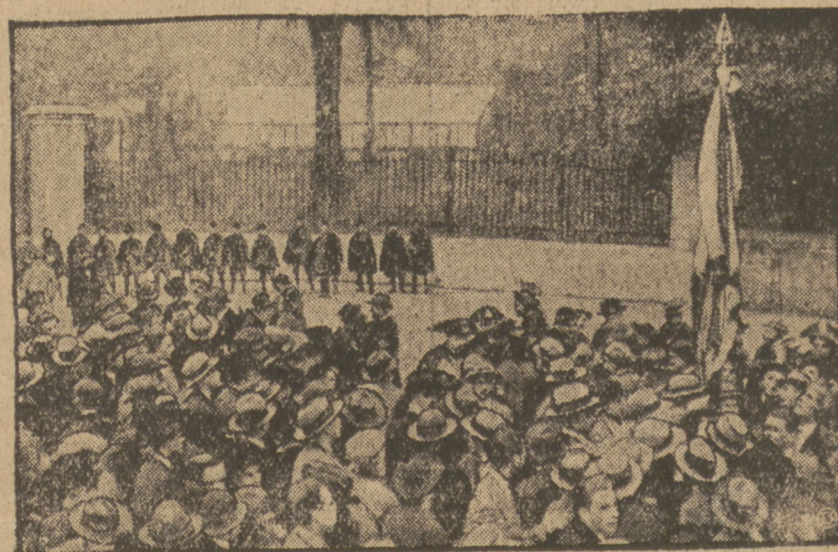
Magistrat zatwierdził wczoraj budżet wydatków na inwestycje. Wydatki te podzielono na 2 działy według kolejności.

Wydatki na inwestycje, które będą przeprowadzone w I kolejności wynoszą 10 milionów zł., w drugiej — 6 i pół miliona zł.

Do pierwszej kategorii zaliczono: budowę piekarni mechanicznej, Mostu Poniatowskiego, szkół, kamieniołomów. Rozbudowa niektórych szpitali, np. św. Stanisława, Jana Bożego, zakładu w Otwocku, budowa garażu, domu dla bezdomnych i domu dla urzędników, wreszcie pożyczki na remont domów.

Do drugiej kategorii: budowę 5 szkół powszechnych, rzemieślniczej i rękodzielniczej, zakładu kąpielowego na Brudnie, rozbudowa szpitali: Dzieciątka Jezus i Starozakonnych, uzdrowiska dla gruźliczych w Otwocku, szpitala na Bielkach, przeróbka rzeźni na Sołcu, rozpoczęcie budowy zakładów spalania śmieci i pożyczki dla budujących się domów.

Antyniemiecka demonstracja włoskich studentów przed niemieckim poselstwem w Rzymie.



Nasze zdjęcie przedstawia włoską piechotę i wojsko faszystowskie, które mają wstrzymać demonstrację studentów przed niemieckim poselstwem.

PRZEGŁĄD PRASY.

W sprawie porozumienia z mniejszościami narodowymi („Folkscajtung“, „Dziennik Poznański“).

„Folkscajtung“, organ Bundu, zamieścił artykuł, występujący przeciwko „Robotnikowi“ z powodu naszego artykułu w numerze z dn. 7 lutego p. t. „Trzeba ruszyć z martwego punktu“. Nie znam, niestety, języka żydowskiego, korzystałem tedy wyłącznie ze streszczenia, podanego w „Naszym Przeglądzie“. Sądząc z tego streszczenia dziennik bundowski zarzuca nam dwie rzeczy.

„Doprawdy, co P. P. S. uczyniła dotychczas celem rozwiązania kwestji narodowościowej?... co uczyniła... partja w kierunku przygotowania jej własnych członków, szerokich warstw robotników polskich (na rzecz słusznego rozstrzygnięcia kwestji narodowościowej)?... P. P. S. obawia się zbrukać siebie inorodcami!“

To ostatnie jest mało wybredną insynuacją. Jeśli zaś idzie o zdania początkowe, cytowanego ustępu, — zdaje mi się, że P. P. S. uczyniła o wiele więcej dla osłabienia nacjonalizmu w społeczeństwie polskim, niż Bund — dla złamania sjonizmu i chasydyzmu w społeczeństwie żydowskim. Mogłoby ze znacznej większą dozą słuszności zapytać, „co uczynił“ Bund w bardzo, bardzo wielu rzeczach, których nawet nie zaczął „czynić“. Tego rodzaju argumentacja nie prowadzi ani do wyświetlenia samej sprawy, ani do porozumienia robotników żydowskich z polskimi.

Drugi zarzut „Folkscajtung“ wyglądałby zgola komicznie, gdyby został wypowiedziany w dobrej wierze.

„Niedziałkowski opowiada, że wkrótce P.P.S. odbędzie konferencję z partją soc.-dem. niem. w Polsce... Co to jest? Dotychczas mieliśmy takie próby tylko ze strony rządu. Rząd usiłował rozdzielać i rządzić... Czy i P. P. S. pragnie iść tą samą drogą? Inaczej bowiem P.P.S. powinna była zwołać konferencję wspólną z partjami socjalistycznymi wszystkich mniejszości...“

Moi szanowni redaktorzy „Folkscajtung“. Zastanówcie się chwilę spokojnie. P. P. S. należy do Międzynarodówki, i niemiecka S. D. w Polsce należy do Międzynarodówki. Istnieje w Polsce sprawa mniejszości niemieckiej. Istnieje na Górnym Śląsku, na Pomorzu, w Łodzi sprawy partyjne i zawodowe polsko-niemieckie. Te wszystkie kwestje chcemy omówić z towarzyszami niemieckimi. Nic to nie przeszkadza konferencji ogólnej z mniejszościami, ale skąd powstaje wygórowana pretensja Bundu, że nie wolno odbyć konferencji socjalistów polskich i niemieckich bez udziału bundowców. My nic nie mamy przeciw temu, by Bund rozmawiał osobno, na przykład, z S. D. ukraińską, i trzeba by było posiadać dużą dozę mądry przeladkowej, aby w tym zauważyć objaw nacjonalizmu. Trudno, należałoby uznać, że dla opracowania programu rozwiązania problemu niemieckiego w Polsce potrzebni są przedewszystkiem właśnie socjaliści niemieccy i polscy. A — powtarzam — nic to nie przeszkadza konferencji w sprawach ogólnomniejszościowych z udziałem — między innymi — i Bundu, i Foliale - Sjonu.

**

O tej samej sprawie, o tym samym artykule pisze „Dziennik Poznański“ z 11 lutego. Przyznaje, rzadko spotkać można podobne ubóstwo myśli i argumentów. Przytoczę parę tylko przykładów:

„Opatrność przeznaczyła nam pewne granice naturalne“.

Autonomia terytorjalna — to: „oddzielenie od Polski Białej Rusi i Ukrainy“. Dalej:

„Wysuwany przez P. P. S. program idzie zupełnie na rękę wrogom nam szczeremu i w razie zrealizowania go żywioł obcy zaistniałby w Polsce nad narodem polskim... i t. d. i t. p.“

Bywają ludzie nieuleczalni...

M. N.

SPRAWY SKARBOWE

Nadużycia podatkowe.

W wyniku rewizji skarbowych przeprowadzonych w ciągu 9 miesięcy 1925 roku w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, instytucjach bankowych i t. p. w różnych okręgach wymiarowych, wymierzono dodatkowo:

w podatku przemysłowym kwotę złotych 5,932,662; w podatku dochodowym kwotę złotych 10,318,382; w opłatach stemplowych kwotę złotych 4,479,866. Nałożono grzywny za ułroćenie opłat stemplowych złotych 8,391,419.

Nadto władze skarbowe wytoczyły za świadomie fałszywe składanie zeznań podatkowych 192 sprawy karno - sądowe w podatku przemysłowym oraz 91 spraw w podatku dochodowym.

Wyroby specjalne Polskiego Monopoli Tytoniowego. Ukazały się w obiegu wyroby specjalne Polskiego Monopoli Tytoniowego: 1) papierowy Triumf w opakowaniu kartonowym po 20 sztuk w cenie 2,80 zł. za pudełko, 2) tytonie do papierosów Hercegowina i Pursiczan, o ciężu równoległym w pudełkach blaszanych, zawierających po 160 gramów tytoniu w cenie 12 zł. za pudełko. Tytoni Pursiczan jest łagodniejszy w smaku, zaś Hercegowina nieco mocniejszy.

Wyroby te sprzedają sklepy monopolowe w Warszawie ul. Nowy Świat nr 57 i ul. Traugutta nr. 2.

Sesja druga.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zawierało dwa momenty, budzące duże zaniepokojenie. Na wstępie, przed porządkiem dziennym, tow. Gardecki odczytał dokładną i utrzymaną w bardzo stanowczym tonie interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajść kaliskich. R. minister Raczkiewicz udzielił natychmiast odpowiedzi, w której stwierdził, że wszyscy winni krwawych wypadków zostaną ukarani. Izba wyjaśnienie ministra przystąpiła do wiadomości. Posłowie z Niezależnej Partji Chłopskiej zamierzali narazie zorganizować obstrukcję, ale zaniechali projektu z przyczyn... bliżej nieznanych.

Następnie, po załatwieniu ustawy stempłowej, Sejm przystąpił do zasadniczej sprawy noweli o podatku majątkowym, obniżającej sumę ogólną tego podatku z miljarða do 409 milionów.

Pod kategorię nacisku Z.P.P.S. stronnictwa koalicyjnego zgodziły się, jak donosił, przed paroma dniami, na odesłanie noweli z powrotem do komisji. Odpowiedni wniosek został też zgłoszony. Przeciwno niemu wystąpił nie p. Stroński, nie p. Wierzbicki, ale... p. Socha ze Stronnictwa Chłopskiego. A kiedy znaczna większość wniosek uchwaliła, na ławach Stronnictwa Chłopskiego i Niezależnej Partji Chłopskiej rozpoczęło się gwałtowne bicie w pulpity. Tu już i komuniści wybaluszili oczy, i p. Ossowski, ziemianin z Pomorza, oniebiał ze zdumienia na tak nieoczekiwany sukces ze strony naszych najradikalniejszych „radikałów“ dla wielkiej własności rolnej, dla fabrykantów, dla banków!

W ten sposób pierwszy akt walki o podwyższenie nadal klas posiadających do świadczeń na rzecz Państwa, został zakończony. Wygraliśmy bitwę, ale mamy przed sobą jeszcze całą wojnę. Nowela, która stanowiła ustępstwo olbrzymie dla najbogatszych kosztów szerokich mas pracujących, została cofnięta, powstrzymana. Za tą pierwszą bitwą o podatek majątkowy pójdą bitwy następne.

Po raz trzeci doszło na wczorajszym posiedzeniu do bicia w pulpity, tym razem przez klub ukraiński, z powodu odrzucenia przez większość prawicowo - piastową nagłośni wniosku pos. Chrućkiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Oburzenie Ukraińców jest zrozumiałe i usprawiedliwione. Trudno jednak zrozumieć pretensje p. Chrućkiego do P. P. S., która od pierwszej chwili słuszne żądania Ukraińców najgoręcej popierała.

**

Przed porządkiem dziennym Marszałek udzielił głosu pos. Skrzyppie (komun.) który zamierzał uzupełnić porządek dzienny wnioskiem w sprawie zajęć kaliskich. Ponieważ poseł Skrzyppa, wbrew zastrzeżeniu Marszałka, przystąpił do merytorycznego omawiania wniosku, zanim Sejm zgodził się na uzupełnienie porządku dziennego, Marszałek przeciwko temu zaprotestował.

Wniosek pos. Skrzyppy upadł. Marszałek oznajmił, że w sprawie zajęć kaliskich wpłynęła interpelacja P. P. S., na którą Minister Spraw Wewn. zgodził się natychmiast odpowiedzieć.

Pos. tow. Z. Gardecki odczytuje interpelację, którą podajemy na innem miejscu.

WYJAŚNIENIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Mis. Spraw Wewn. p. Raczkiewicz: Wypadki kaliskie są pożalowania godne i nie mogę tu oszczędzić zarzutu władzy administracyjnej, że nie potrafiła w samym zarodku przeciąć, poczynających się zaburzeń. Niewątpliwie jakaś ręka musiała kierować temi masami które z początku były spokojne, a potem w najwyższym stopniu wzburzone rzuciły się na swój własny samorząd powstały z wyborów. Rząd dokładał i dokłada wszelkich starań, aby ulżyć doli bezrobotnych (Protesty p. Skrzyppa. Wrzawa na prawicy). W innych miastach sytuacja jest znacznie cięższa. (P. Holowacz: Ale tam niema wojewody Danowskiego. Wrzawa). Samorząd miejski w Kaliszu przyszedł pierwszy z pomocą bezrobotnym, organizując pracę Kalisz posiada 4.000 bezrobotnych, z tych 1.600 otrzymuje zapomogi, a 600 dostało pracę w magistracie. Niezadowoleni byli przeważnie kawalerowie, młodzi ludzie. W ostatnim dniu przed zajęciem Rada Miejska uchwaliła wydawać po ¼ litra mleka dziennie dla dzieci bezrobotnych. Mimo to zażądano podwyżek. Następnie Min. opisuje przebieg wypadków, twierdząc, że tłum od początku zachowywał się zęcznie. „Tłum usiłował wtargnąć do urzędu policji i tylko postawa kilku policjantów, którzy dali salwę w powietrze a gdy się tłum nie rozchodził salwę w nogi (Wrzawa) zapobiegła poważniejszym zajściom.“

Co się tyczy zajść dnia 10 b. m., to wobec zbrodni w dniu tym wszelkich zebrzań publicznych, wiec został rozwiązany, a tu zaszedł tylko

KRONIKA PARLAMENTARNA.

ZAPRZECZENIE „WYZWOLENIA“.

Wobec ukazania się w pewnych organach prasy wiadomości o toczących się jakoby rokowaniach pomiędzy klubami „Wyzwolenia“ i „Piasta“, mających na celu nawiązanie ścisłych stosunków w pracy parlamentarnej i organizacyjnej, prezydium Klubu „Wyzwolenia“ komunikuje, że żadne rokowania tego

OBRA D Y S E J M U.

Posiedzenie 271.

ten wypadek, że kamień trafił w bezpiecznik karabinu i karabin sam wystrzelił. (P. Holowacz: Wstyd. Wrzawa). Trzy osoby zostały zranione, a uderzeniem kamienia został zraniony urzędnik starostwa. (P. Fiderkiewicz: Pana oklamują. Wielka wrzawa).

Natychmiast po wypadkach władze wojewódzkie z wojewodą na czele udały się na miejsce i stwierdziły, że starosta nie okazał dostatecznej roztęgi, że dopuścił do zebrania się wielkiego tłumu, wobec czego starostę zawieszono w urzędowaniu (Głos: Dłatego, że nie strzelał).

W sprawie tego zajścia nietylko władze administracyjne, lecz i władze sądowe przeprowadza dochodzenie. (Głos na lewicy: Burzliwa sprawa. Sprawiedliwość. Wrzawa). Będziemy mogli przekonać się pod czym wpływem działały masy, wierzę, że przeważnie niewinne. Tak samo co do działalności władz administracyjnych poza dochodzeniem administracyjnym władze sądowe przeprowadza dochodzenia i wykaże się, jaka była ta działalność. (Okłaski na prawicy).

Na wniosek p. Wierzbicka Sejm uchwalił przystąpić do wiadomości bez dyskusji oświadczenie pana Ministra. (Wrzawa na lewicy i stukanie w pulpity).

Marszałek zarządził parominutową przerwę.

(Po przerwie).

Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwsze czytanie ustawy o dostarczaniu środków przewozowych dla wykonania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów.

Na wniosek p. Sanojcy głosowano łmiennie nad odrzuceniem ustawy Wniosek ten upadł 93 głosami przeciw 140, a ustawa w pierwszym czytaniu została odesłana do Komisji Robót Publ.

OPŁATY STEM PLOWE.

Przy trzecim czytaniu ustawy o opłatach stemplowych rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Sokolnicka, Sanojca, Manaczyński, Łypacewicz i sprawozdawca p. Chelmoński. Mówcy ci uzasadniali swe poproski wniesione do trzeciego czytania. Po przegłosowaniu wniosków ustawę przyjęto w 3-em czytaniu. Bez dyskusji przyjęto w 3-em czytaniu nowelę o zarobkowym pośrednictwie pracy oraz ustawę o zamianie gruntów państwowych w Zambrowie na prywatne.

USTAWA O PODATKU MAJĄTKOWYM.

Następny punkt porządku dziennego dotyczył zmiany ustawy o podatku majątkowym. Wpłynął wniosek formalny, aby tę sprawę odesłać ponownie do Komisji Skarbowej.

Przeciw temu wnioskowi formalnemu przemawiał p. Socha.

Wniosek odraczający przyjęto 136 głosami przeciw 94. Zaczęło się stukanie w pulpity na niektórych ławach, należących do lewicy. Kolejno zostali przywołani do porządku p. Baranowski (z zapisaniem do protokołu), Wojewódzki, Wrona, Waleron (z zapisaniem do protokołu).

Podczas trwającej obstrukcji, urządzanej przez Stron. Chłop. i przez grupę Wojewódzkiego, która trwała do 20 minut, uchwalono kilka drobnych ustaw, poczem przystąpiono do nagłego wniosku pos. Chrućkiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

Istnieje specjalna uchwała Sejmu, domagająca się założenia uniwersytetu ukraińskiego w ciągu 2 lat. Termin ten upłynął 25 października 1924 r. Rząd swego obowiązku nie spełnił, projektu ustawy nie przedłożył, lecz porozumiewa się z nieodpowiedzialnymi czynnikami narodu ukraińskiego i tworzy komisje organizacyjne w Krakowie, jedynie dla wprowadzenia w błąd opinii świata. Miał być stworzony pełny uniwersytet ukraiński we Lwowie w ciągu 2 lat, a Rząd chce wymusić zgodę na instytucję ukraińską w Krakowie. Jest to postępowanie niegodne Polski, zwłaszcza Rządu p. Skrzyńskiego, który się w tej sprawie osobiście zaangażował w Genewie. P. P. S. także zdaje się zapominać o swoim wniosku w tej sprawie (?). Przyjęcie nagłośni mego wniosku jest aktem przyzwroitości wobec p. Skrzyńskiego.

Przeciw nagłośni nikt nie przemawiał, nagłośni odrzucono 134 głosami przeciw 110. Wniosek poszedł do Komisji Oświatowej. (Bicie w pulpity na ławach mniejszości narodowych).

Za nagłośnią głosowały mniejszości narodowe i cała lewica aż do Stronnictwa Chłopskiego włącznie.

Marszałek doniósł, że pos. Holowacz złożył mu oświadczenie, że podczas wiecu w Kaliszu, mimo, iż jest posłem, nie uszanowano go i na rozkaz jednego z funkcjonariuszów policji rzuciła się nań z bagnietami.

Jeśli śledztwo potwierdzi zeznanie p. Holowacza, okaże się, że zaszło istotnie pogwałcenie nieetykalności poselskiej. W tej sprawie Marszałek zwraca się listownie do Min. Spraw Wewnętrznych.

Następne posiedzenie Marszałek proponuje odbyć 25 lutego.

Pos. Dąbski (Stron. Chłop.) wnosł, aby Sejm zebrał się już w najbliższy wtorek.

Wniosek pos. Dąbskiego odrzucono. Następne posiedzenie 25 lutego.

rodzaju prowadzone nie były i żadna strona z inicjatywą w tym kierunku nie występowała.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja na wczorajszym posiedzeniu przyjęła preliminarz Sejmu i Senatu zgodnie z wnioskami referenta i Rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia Komisja zajmowała się pismem p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie uchwał sejmowych, wzywających Rząd lub odpowiedzialnego Ministra do pociągnięcia urzędnika do odpowiedzialności karnej lub dyscypli-

narnej. Zdaniem Min. Sprawiedl. rezolucje Sejmu w sprawie wniosków Najw. Izby Kontr. powinny być ostrożnie stylizowane, o ile chodzi o wytoczenie dochodzenia przeciwko pewnym osobom oskarżonym o nadużycia. Minister uważa, że Rząd ma obowiązek zbadania czy takie oskarżenie uzasadnione jest zanim odda sprawę prokuratorowi.

Pos. tow. Hausner oświadczył, iż interwencja Min. Sprawiedliwości wywarła w Sejmie złe wrażenie. P. Minister bowiem zaleca te same metody w ściganiu nadużyć, które dały ujemny wynik. Mówca widzi braki w ustawodawstwie i przedstawia do rozpatrzenia przez Komisję Pięciu rezolucję, w której wzywa Rząd, aby do 30 marca przedłożył projekty zmian ustaw, utrudniających szybki wymiar kary w razie skonstatowania nadużyć.

Po dłuższej dyskusji sprawę przekazano t. zw. Komisji Pięciu. Jednakże Sejmowi przysługują prawo wskazywania także i pewnych osób, które powinny być pociągnięte do odpowiedzialności za nadużycia stwierdzone przez Najw. Izbę Kontr. Państwa.

Z KOLA ŻYDOWSKIEGO.

Kolo Żydowskie na wczorajszym posiedzeniu postawiło sprawę wyboru prezesa po rezygnacji posła dr. Reicha odroczyć do następnego posiedzenia Kola, które odbędzie się w dniu następnego posiedzenia Sejmu.

KRONIKA POLITYCZNA.

TOW. BARLICKI OBEJMIE MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Tow. Barlicki odbył wczoraj dwie konferencje z prezydentem ministrów, p. Skrzyńskim. W wyniku konferencji ustalono, że tow. Barlicki obejmie Min. Robót Publ., z udziałem w Komitecie politycznym i Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów.

Ostateczna decyzja w tych sprawach zapadnie w dniu dzisiejszym.

CHOROBA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Nocy onegdajszej Marszałek Piłsudski zaniemógł. Gorączka dochodziła do 39 stopni. Nad ranem gorączka opadła, jednakże Marszałek był b. osłabiony.

Lekarze skonstatowali powrót niedawno przebytej przez Marszałka influenzy i zapowiadają, że Marszałek, wskutek osłabienia, będzie musiał pozostać w łóżku przez kilka dni.

KONFERENCJA PACYFISTYCZNA.

Wczoraj przybyła do Warszawy pierwsza grupa pacyfistów niemieckich, którzy zjeżdżają się na konferencję pacyfistyczną polsko-niemiecką.

Przybyli mianowicie z Berlina: p. Becker, pani Petzold oraz Amerykanin, p. Mac Master. Z Wrocławia przybyli: prof. Hoffmann i pani Konietzny, przedstawicielka Międzynarodowej Ligi Kobiet Pokoju i Wolności; z Frankfurtu nad Menem — p. Jantschke i z Królewca — p. Legatis.

Oczekiwane jest jeszcze przybycie dalszych delegatów.

Konferencja pacyfistyczna rozpoczyna swe obrady dziś.

Na gruncie warszawskim organizuje ją Międzyn. Liga Kobiet Pokoju i Wolności, Tow. Przyjaciół Pokoju, Tow. Przyjaciół Ligi Narodów, Tow. Teozoficzne i Y. M. C. A.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA SEKCJI.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw mniejszości narodowych, znowu zostało odwołane z powodu nieobudzenia teki min. robót publicznych i z powodu choroby tow. Ziemickiego.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

Komisja trzech, powołana do reorganizacji administracji państwowej pod przewodnictwem b. namiestnika Galicji p. Bobrzyńskiego zakończyła wczoraj swe prace.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO REWLA.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rewla odbędzie się między 21 a 26 b. m. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych. Z naszych towarzyszy, pojedzie prawdopodobnie tow. poseł Czapliński.

Wycieczka ta ma charakter wizyty parlamentarzystów estońskich i została wyznaczona w ten sposób, aby parlamentarysty polscy mogli uczestniczyć w obchodzie estońskiego święta narodowego w dniu 24 b. m.

Z POLSKO - FRANCUSKIEJ GRUPY PARLAMENTARNEJ.

Wczoraj obradował Komitet Wykonawczy Grupy Parlamentarnej Polsko - Francuskiej. Znajomono się z tekstem memoriału, nadesłanym z Paryża w sprawie wejścia Polski do Rady Ligi Narodów, który został przez paryską grupę wręczony przed kilkunastu dniami p. Briandowi. Tematem narad była również sprawa reorganizacji Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz program uroczystego posiedzenia, które się odbędzie w Sejmie w dniu 18 b. m.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO - FRANCUSKIEJ.

W czwartek, 18 b. m., odbędzie się w Sejmie uroczyste inauguracyjne posiedzenie parlamentarnej grupy polsko - francuskiej, na którym m. in. wygłosi odczyt o zbliżeniu kulturalnem polsko-francuskim tow. sen. Posner.

POS. WOJKOW U MARSZAŁKA SENATU.

Wczoraj Marszałek Senatu, p. Wojciech Trampczyński, przyjął posła Z. S. S. R., p. Wojkowsa.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

PAT. donosi z Genewy:

W dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi wzięli udział prawie wyłącznie zastępcy członków Rady. Był to pierwszy podobny wypadek w historii Ligi. Wskutek tego powaga sesji była oczywiście mniejsza, niż zazwyczaj. W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący — Gerbasso (Włochy), Hennessy (Francja), Sperling (Anglia), Arioshi (Japonia), Quinones de Leon (Hiszpania), de Mello Franco (Brazylia), Guani (Urugwaj), Veverka (Czechosłowacja), Hennings (Szwecja) i Peltzer (Belgia). Poza tym obecni byli sekretarz generalny, sir

Erick Drummond, oraz urzędnicy sekretariatu generalnego. Posiedzenie było poufne.

Przedstawiciel Szwecji zabiegał o to, aby punkt dotyczący Rady Ligi ograniczyć do sprawy przyznania miejsca Niemcom. Delegat Szwecji musiał ustąpić wobec jednomyślnego stanowiska pozostałych członków Rady, z tem jednak że decyzyja w tej sprawie ma być pozostawiona całkowicie Zgromadzeniu marcowemu, przyczem odnośna formuła mówi o rekonstrukcji jedynie jako „ewentualnej”.

Dalsze losy projektu finansowego Rządu francuskiego

POPRAWKA SOCJALISTÓW ZOSTAŁA ODRZUCONA.

PAT. donosi z Paryża pod datą 12 lutego: Izba uchwaliła wszystkie artykuły projektu rządowego, dotyczące warunkowego przekształcenia tytułów na okaziciela na tytuły imienne Socjaliści, poparci przez komunistów, domagali się przywrócenia pierwotnego brzmienia artykułu 79-go, dotyczącego obowiązkowego przekształcenia wszystkich tytułów na okaziciela. Cazals, prezes grupy radykałów społecznych oraz Raynaldy w imie-

nu lewicy radykalnej, oświadczyli, że w interesie kraju godzą się na kompromisowy tekst rządowy. **Poprawka socjalistów została odrzucona 310 głosami przeciwko 149.**

Paryż, 12 lutego (PAT.). Briand zgodził się na wniosek, żądający wyłączenia z projektu ustaw finansowych artykułu, dotyczącego reformy prawa spadkowego ze względu na wskazany pośpiech w debatach, albowiem obie Izby muszą uchwalić projekty finansowe do dnia 1 marca. Wniosek ten został przyjęty.

Katastrofa lotnicza

PAT. komunikuje z Londynu:

Donoszą tu z St. Jago (Chili), że w dn. 11 b. m. trzech lotników usiłowało przelecieć Andy, aby, w imieniu rządu chilijskiego, powitać mającego tam przybyć z Buenos Aires lotnika hiszpańskiego, Franco. Dwóch lotników dotarło do Buenos Aires, trzeci jednak dostał się ponad Andami w środek cyklonu, w następstwie czego samolot został zniszczony, pilot zaś i jego towarzysze doznali ciężkich obrażeń.

W Chinach

PAT. komunikuje z Londynu:

Dienniki donoszą, że Tien-Tsin został na rozkaz dowódcy 3-ej armii, t. zw. narodowej armii gen. Fenga, opróżniony. Stało się to na podstawie umowy ze sprzymierzonym z Czang-Tso-Linem gen. Li-Czing-Linem, posuwającym się od południa. Z powodu przerwy w ruchu kolejowym Pekin jest odcięty od wybrzeża.

Wiadomości telegraficzne

— Delegaci francuscy i niemieccy podpisali układ handlowy, obowiązujący na okres trzech miesięcy. Układ ten udziela wzajemnych ulatwień celnych przy wymianie niektórych towarów, między innymi produktów rolnych, artykułów chemicznych etc.

— Belgijski minister spraw zagranicznych, Vandervelde, podczas narad z Briandem zakomunikował mu o pragnieniu rządu luksemburskiego zawarcia z Francją i Belgią układów arbitrażowych, wedle wzoru układu locarneskiego.

— Meksykański prokurator gen. wydał surowe zarządzenie, dotyczące konfiskaty ruchomego i nieruchomego majątku kościelnego, który, w myśl ustawy z 1917 r., został unarodowiony i winien być skonfiskowany.

— Tureckie Zgromadzenie Narodowe przyjęło jednomyślnie traktat neutralności, zawarty z Sowietami. Min. spraw zagr., Tewfik Ruhdi bej, w przemówieniu swem przedstawił

zawarcie tego traktatu, jako naturalny rezultat sytuacji, wytworzonej przez wypadki polityczne.

— Praski klub niemieckich posłów i senatorów socjaldemokratycznych postanowił wszcząć akcję przeciwko rozporządzeniom językowym.

— W Bukareszcie studenci, żądający przyjęcia ich delegatów przez senat uniwersytecki w celu przedstawienia postulatów studenckich, urządzili przed gmachem uniwersytetu wroga manifestację. Policja aresztowała kilkudziesięciu studentów, którzy będą postawieni przed sądem wojennym.

— W związku ze zwołaną komisją przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej rząd St. Zjednocz. zamierza zasięgnąć opinii posłów swych zagranicą w sprawie nastrojów, jakie panują w krajach zainteresowanych w dziedzinie polityki rozbrojeniowej.

—:O:—

Afera szpiegowska na Górnym Śląsku

„Kurier Czerwony“ donosi:

„Na terenie całego Górnego Śląska przeprowadzono dzisiejszej nocy masowe rewizje i dokonano licznych aresztowań.

Powodem stało się wykrycie wielkiej organizacji szpiegowsko - dywersyjnej, działającej na korzyść państwa sąsiedniego.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadły sensacyjne dokumenty, świadczące o tem, że akcja szpiegowsko - dywersyjna prowadzona była na wielką skalę i groziła poważnym niebezpieczeństwem.

Wśród aresztowanych znajdują się znane osobistości z pośród obywateli polskich niemieckiej narodowości.

Nie brak tam nazwisk oficjalistów i dyrektorów niektórych fabryk górnośląskich.”

Do tego możemy dodać, według naszych informacji, że szło tu o przemycanie zagranicę młodzieży w wieku poborowym. W aferę tę zamieszana jest podobno jedna z organizacji niemieckich na Górnym Śląsku.

PORANEK ARTYSTYCZNY WYDZIAŁU WYCHOWANIA DZIECKA.

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka odbędzie się w niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 12 w poł. w Kino-Teatrze „Nowy”, Marszałkowska 125 „Poranek Artystyczny” dla dzieci i młodzieży.

Odegrane będą przez zespół dramatyczny, pod dyktando A. Zelwerowicza

DWIE BAJKI

1) „Inwalidzi” Sieroszewskiego;
2) „Bajka o kocie, który chadzał własnymi drogami” A. Kiplinga.

W poranku weźmie udział zespół taneczny T. Wysockiej. Podczas przerwy przygrywać będzie Orkiestra Związku Telefonistów. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w Robotn. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

—:O:—

Sprostowanie p. J. A. Hertza

Niniejszem proszę o sprostowanie notatki z dnia 7-go b. m. w Nr-ze 38-ym „Robotnika”.

P. Stryczek został poświadczony nie mnie, lecz Dyrekcji P. K. O. przez Związek Oficerów Rezerwy — na jego przyjęcie nie miałem żadnego wpływu.

P. Kenig dokonał małżeństwa nie na 2 miljardy, lecz na sto kilkadziesiąt milionów i to podczas mojego urlopu, tak, że na zawiadomienie policji zbyt późno nie mogłem mieć wpływu, bo nie było mnie w Warszawie.

P. Kozłowski wprawdzie pracował w powierzonym mi Wydziale, lecz nadużycia dokonał w Wydziale Czekowym — na warunki jego zwolnienia, ułożone przez Dyrekcję nie wywierałem żadnego wpływu.

P. Tymieniecki dokonał przywłaszczenia, które ja wykryłem i oddałem go w ręce władz sądowych, a niedawno odbyła się jego sprawa w Warsz. Sądzie Okręgowym. P. Wróblewski zgłosił nie protegowalemu, został on do mnie przeniesiony z innego Wydziału z najlepszą opinią, a p. Mergentalerowa nie doniosła mi, że p. Wróblewski „nie zasługuje na zaufanie”, lecz że jest niegrzeczny w stosunku do koleżanek.

Kasetki we wszystkich bankach mieszczą się w piwnicy, a p. Mergentalerowa została tam przeniesiona nie z powodu Wróblewskiego, lecz z innych powodów.

J. A. Hertz,

Jak się dowiadujemy od naszego informatora, wyjaśnienia p. Hertza nie we wszystkim odpowiadają prawdzie. Tak np. Stryczek został wprawdzie poświadczony przez Zw. Ofic. Rez., ale zakwalifikowany przez p. Hertza. Informator nasz podtrzymuje swe twierdzenie, że Hertz wysłał do Tymienieckiego list z podziękowaniem, jakoteż słowa p. Mergentalerowej o Wróblewskim.

Zresztą sprostowanie p. Hertza dotyczy jedynie szczegółów, a w całości potwierdza fakt, że wszyscy wymienieni przez nas, pięć tu urzędników, podwładnych p. Hertza, byli złodziejami i okradali P. K. O.

—:O:—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partii.

C. K. W.

W czwartek 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarja Generalny
C. K. W. P. P. S.

Ruch kult.-oświatowy

Przedstawienie dla robotników w Teatrze im. Bogusławskiego. W niedzielę, 21 lutego, odbędzie się staraniem Warsz. Oddziału T. U. R. w Teatrze im. Bogusławskiego, o godz. 12 w poł. przedstawienie dla robotników, po cenach zmniejszonych o 25 gr. do 1.50 gr. Dana będzie sztuka Szyllera „Lutyrka i miłość”. Związki Zawodowe i oddziały towarzyszące mogą nabywać bilety począwszy z czwartku, dnia 11 lutego, codziennie między godz. 6 a 7 wiecz. w lokalu Warsz. Oddz. T. U. R., Al. Jerolimskie nr. 6.

Bilety na ostatnie przedstawienie były wszystkie rozprzedane na kilka dni przed przedstawieniem, z nabywaniem więc biletów nie należy zwlekać.

Wiosna ludów (1848 roku). We wtorek w lokalu T. U. R. wygłosi pr. Serejski 4 odczyt: z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy” p. t.: Wiosna ludów”. Początek o godz. 7 m. 30. Bilety w cenie 30 groszy do nabycia przy wejściu.

Koło Młodzieży T. U. R. na Woli urządza w niedzielę dnia 14 lutego, o godz. 4 po poł. odczyt z przebiegami p. t. „Tatry”. Odczyt będzie wygłoszony w lokalu dzielnicy P. P. S. (Wolska 44) przez tow. M. Kaczorowskiego. Wstęp bezpłatny. Po rozpoczęciu odczytu nikt nie będzie wypuszczony na salę.

Odczyt prof. Markowskiego. W poniedziałek, dn. 15 b. m., w lokalu Koła Młodzieży „Praga”, Brukowa 29, prof. Markowski wygłosi odczyt p. t. „Powstanie nowego życia na gruzach państw starożytnych”. Początek o godz. 7 wiecz.

Wieczornica Koła Młodzieży „Praga”. Dziś o godz. 9 wiecz. w lokalu P. P. S. Brukowa 29, odbędzie się wieczornica towarzysząca Koła Młodzieży „Praga”. Bilety w cenie zł. 1.50 dla członków i zł. 2.50 dla nieczłonków.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25, Dziś w lokalu związkowym odbędzie się Wieczornica Koleżeńską. Dochód z wieczornicy przeznaczony jest na zasilenie Funduszu Pomocy dla pozbawionych pracy. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Odczyt tow. Zdanowskiego. W poniedziałek dnia 15 lutego r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu W. Spółdzielni Spożywców przy ul. Chłodnej 29, 1-e piętro, odbędzie się odczyt tow. Antoniego Zdanowskiego na temat: „Stan ruchu zawodowego w Polsce”.

Wstęp groszy 30, w abonamencie gr. 15.

Wycieczka do P. K. O. W niedzielę dnia 14 lutego odbędzie się staraniem oddz. Warsz. T. U. R. wycieczka do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. Wycieczkę oprowadzać będzie intendent gmachu P. K. O. p. Kwieciński. Zbiórka o godz. 11-tej rano przed gmachem P. K. O., róg Jasnej i Świętokrzyskiej. Bilety w cenie 20 groszy dla członków T. U. R. i 30 gr. dla nieczłonków do nabycia w Sekretariacie T. U. R. i na miejscu zbiórki.

Wielka zabawa taneczna. Koło Młodzieży T. U. R. „Stare - Miasto” urządza w sobotę, dnia 13 lutego b. r., o godz. 9 wiecz. w salach Warszaw. O. K. R. PPS., Al. Jerolimskie 6 (I-sze piętro) Wielką zabawę taneczną na zakończenie karnawału. Wejście za zaproszeniami, które otrzymywać można w W. O. K. R. P. P. S., Jerolimskie 6, na dzielnicach PPS. i przy wejściu.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dziś w ósmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy polskiej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł. Nr. 7456, 63770.
Po 2,000 zł. Nr. 17344, 51158, 51186.
Po 1,000 zł. Nr. 18577, 18635, 19621, 27361, 34457, 55467.
Po 600 zł. Nr. 393, 4050, 10202, 11356, 19910, 31446, 31942, 41125, 44777, 53348, 56778, 57782.
Po 500 zł. Nr. 4596, 7995, 9775, 10182, 11695, 15168, 18051, 24505, 33525, 34530, 40345, 42512, 49698.
Po 400 zł. Nr. 2346, 2866, 5439, 8075, 8940, 9025, 9520, 10016, 10662, 13695, 14359, 14687, 15246, 16466, 17892, 19052, 26718, 26811, 28387, 29948, 31058, 32908, 34158, 34226, 34285, 34906, 37154, 37707, 39244, 41288, 41939, 42423, 44005, 47536, 51109, 53596, 54343, 55068, 55998, 57212, 60368, 61812, 64053.

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejmujących bezplatnie w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nałewki 42.

Wyszła z druku nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70, broszura tow. dr. J. Małnicza p. t. Warszawskie szpitale miejskie ich brak i niedomagania. Cena 75 groszy.

PROWINCJA.

Łapy

(Kor. własna).

Naczelnik warsztatów głównych K. P. w Łapach, p. Schmidt, w dalszym ciągu pozostaje na swym stanowisku, pomimo, iż szczegóły jego opłakanej gospodarki kolejowej podawane były do wiadomości publicznej. P. Schmidt nie porzucił nigdy do odpowiedzialności za „oszczędność”, ale nie usunął się z Łap, I w dalszym ciągu, a nawet jeszcze bardziej przedkładając na pracowników; zapominając fałszywych oskarżeń do Dyrekcji przynosi pracowników na odległe kresy i t. p. Wogóle p. Schmidt zaprowadził na swoim terenie system szpiegowstwa, jak za dawnych czasów.

A oto taki np. kwiatek z działalności p. Szmidt.

Przed paru tygodniami posłał on 70 kwalifikowanych rzemieślników włącznie do IX grupy unowocześniowej, aby pracowali w ekspedycji, jako niewykwalifikowani robotnicy. Na miejsce tych emigracji, doświadczonych fachowców, mających za sobą po 30 lat służby kolejowej w warsztatach p. Schmidt wyznaczył robotników niewykwalifikowanych. Na pytanie pokrzywdzonych, az jaką winę zostali tak, bez sadu dyscyplinarnego ukarani — p. Schmidt odpowiedział „komu się nie podoba — o za bramę”.

Kolejarze domagają się przeprowadzenia dochodu w tej sprawie i wogóle — w sprawie działalności p. Schmidt, oraz odwołania tego pana z Łap, gdyż dłużej nie sposób znieść jego samowoli i rujnowania gospodarki kolejowej.

Zgromadzenie prac. kolejowych uchwaliło kategoryczne żądanie usunięcia p. Schmidt z Łap; przeprowadzenia gruntownego dochodu, z udziałem przedstawicieli Z. Z. K. we wszystkich sprawach nadużyć p. Schmidt, które Związek potępiał do wiadomości, oraz conięcia niepiśmielnych tranzlokacji kolejarzy.

Zakopane

(Kor. własna).

Zamach pracowników gastronomicznych na zdobycze robotnicze.

Właścicielom zakładów gastronomicznych w Zakopanem nie dawał spokoju Związek Zaw. Pr. Gastron. oraz umowa zbiorowa, która powiada, że pracodawca ma zatrudniać pracowników za pośrednictwem Związku Zaw.

P. Trzaska, właściciel jednego z zakładów gastronomicznych w Zakopanem sprowadził sobie do pracy pracownika z Katowic bez wiedzy Związku. Fakt ten oburzył niesłychanie tutejszych bezrobotnych pracowników, a gdy p. Trzaska oświadczył, że „tak będzie jak on chce i że nie zastosuje się do umowy zbiorowej”. Zarząd Oddziału postanowił przeprowadzić akcję przeciw tej firmie. Akcja zakończyła się całkowicie zwycięstwem Związku i t. p. Trzaska usunął pracownika, sprowadzonego z Katowic, a ten sam przysłał się do winy sprowokowania Związku i napisał do Związku list, w którym przeprosza za to, co się stało, oraz wyraża ubolewanie nad faktem, którego dokonał przez nieuwagę.

Pan Dzikiewicz z p. Nowelskim również chcieli zaangażować do pracy pracowników bez wiedzy Związku, ale, z powodu opornego stanowiska Związku musieli z tego rezygnować.

Drugim ważnym, a odparowanym przez Związek, zamachem, był atak (tak jak w całej Polsce) na system procentów i nasi pracodawcy chcieliby, aby ciężary opłaty pracowników wrzucić na barki konsumentów.

W obydwóch akcjach odnieśliśmy zwycięstwo tylko dzięki tuł Radzie Zw. Zaw., która nam ofiarowała swoją pomoc, i która przy każdej akcji popiera nas i poprzeć jest gotowa, wraz z całą klasą robotniczą Zakopanego.

Z Polesia (Wiel. Ostrowicze)

(Kor. własna).

Na d. 2 b. m. zapowiedziane było zwyczajne zebranie członków Wydz. Wiejsk. P. P. S. i gości delegatów z sąsiednich wsi z referentem tow. Goganiem.

Gorliwość jednak policji przeszkodziła normalnemu odbyciu zebrania, na które tow. Gogan kategorycznie się sprzeciwił Pan Ranczko z dnia 31 stycznia r. b. L. I 2968 - 26.

Na zebraniu, w którym wzięło udział około 30 członków zjawili się dwóch uzbrojonych policjantów. Jeden z nich p. Ranczko nr. 539 posiadał telefonogram od p. Pińskiego starosty Boldeka nr. 2968, polecający policjantom być na zebraniu członków stronnictwa P. P. S. P. Ranczko chciał sprawdzać legitymacje obecnych, czemu t. Gogan kategorycznie się przeciwował temu. P. Ranczko ustąpił i zajął miejsce ze swoim kolegą koło progu drzwi.

W referacie t. Gogan mówił o samorządach ostro krytykował działalność rady gminnej Pińskiego, a także poruszył stosunki panujące w polski tegoż posterunku.

W grudniu ub. roku pijany posterunkowy z cynem obszarzaka Wołosiewiczem bez żadnej przyczyny chcieli zakuć w kajdanki Aleksego Pacukiewicza i jego matkę i nie zakuli tylko dlatego, że byli pijani.

Obecnie siedmiu naszym członkom wytoczono sprawę z oskarżenia z art. 139 k. k.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU.

We wtorek, dnia 16 b. m. odbędzie się w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, I piętro

UROCZYSTE POŻEGNANIE KARNAWAŁU.

Początek zabawy o 8-ej. Wejście za zaproszeniami, które otrzymywać można codziennie od 5 — 8 wiecz. w lokalu sekretariatu Centralnego Wydziału Kobięcego, Warecka 7, I p. oraz przy wejściu na zabawę.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 4,0°, najniższa + 0°.

W Zakopanem było pochmurno, pokrywa śnieżna znikła, utrzymując się tylko w górach. Najwyższa temperatura wynosiła onegdaj 10°, najniższa wczoraj 6°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże, przejściowe opady, zwłaszcza na północy - wschodzie. Temperatura w pobliżu 0° z przymrozkami nocnymi na północy i wschodzie, ciepłej w pozostałych okolicach. Słabe wiatry z południa - wschodu i południa.

W elektrowni Warszawskiej. W elektrowni warszawskiej usunięto dawne stare tlokowe maszyny parowe i przystąpiono do ustawienia nowego turbogeneratorskiego o sile 23,000 koni parowych. Wobec zwiększającego się stałe zapotrzebowania prądu, ustawienie nowego turbogeneratorskiego pozwoli na zaspokojenie wszystkich w tej mierze potrzeb.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wykłady semestru letniego rozpoczyna się dn. 17 lutego (w środę). Zapisy na semestr letni już się rozpoczęły i trwać będą do dn. 28 b. m. włącznie.

Akademja ku czci Kazimierza Morawskiego. W auli Uniwersytetu Warsz. odbędzie się jutro o godz. 12 w pol. uroczysta akademja ku czci Kazimierza Morawskiego, na którą złożą się przemówienia, produkcje muzyczne, śpiewackie i recytatorskie.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyty o sztuce. W niedzielę o godz. 12 w pol. odbędzie się w Auditorjum Fizykiem Uniwersytetu, Hoza 69 czwarty z cyklu odczytów o sztuce, odczyt architektki L. Niemcewskiej asyst. Pol. „Michał Anioł — Ojciec Baroka”. Bilety w Księg. Trzaska, Ewert i Michalski, Hotel Europejski.

Walne Zebranie „Bratniej Pomocy” Studentów Uniw. Warsz. W sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 4.30 po pol. w pierwszym, a o godz. 5 pp w drugim terminie w Auli Uniwersytetu odbędzie się drugie Walne Zebranie członków „Bratniej Pomocy”. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybory władz i t. p. Członkowie Br. Pom. winni mieć legitymacje ważne na r. b. Stare należy wymienić w Sekretariacie Br. Pomocy.

Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Dnia 14 lutego, o godz. 11 przed pol., w sali Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego — Leszno 72, odbędzie się konferencja przedstawicieli Zarządów Kół L. O. P. P. Po konferencji nastąpi zwiedzenie Modelarni Lotniczej i gmachu Instytutu Aerodynamicznego.

ZABAWY:

Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warszawskim Oddziale Pol. Czerw. Krzyża urządza w dniu 14 b. m. w sali Hotelu Europejskiego „Czarną Kawę”.

Bal w związku pracowników handlowych. W niedzielę, w salach Zw. Zaw. Pracowników Handlowych (Sienna 16) odbędzie się bal w myśl wskazania Prezesa Rady Ministrów, p. Aleksandra Skrzyńskiego, organizatorzy oddają dochód z balu na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Bilety wydaje kancelaria Związku (Sienna 16, tel. 7-10).

Dziś w Kasyjne Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) odbędzie się wieczór karnawałowy, urządzony przez Komisję Kult. - Oświatową Stowarzyszenia Pracowników Sądowych.

Koło Medyków Weterynaryjnych. Studentów Uniwersytetu Warsz. urządza tancznicą „Czarną kawę” dnia 14 lutego r. b. w salach Pracowników P. K. O. (ul. Bocheńska nr. 4). Zaproszenia można otrzymać codziennie w godz. 3 — 4 pp., w lokalu Kola Med. Wet. (ul. Grochowska 77).

WYCIECZKI.

Z Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy: W niedzielę odbędzie się następujące wycieczki: 4 wycieczki do Zachęty wszystkie o 3 po pol.; 2 wycieczki do Zamku o godz. 10.10; 1 wycieczka do Muzeum Etnograficznego o godz. 10 r.; 2 wycieczki do Muzeum Wojskowego o godz. 12.13; 1 wycieczka do Sejmu o godz. 10 r.; 4 wycieczki do Muzeum Narodowego o godz. 11.12; 1 wycieczka do Kamienicy Baryczkowskiej; 2 wycieczki do Muzeum zoologicznego; 1 wycieczka do pracowni fizycznej; 1 wycieczka na Stare Miasto; 1 wycieczka do przychodni przeciwczerwieliczej.

Wycieczka nauczycieli przyrodników. W niedzielę, o godz. 11 rano, staraniem Komisji Organizacyjnej Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego, odbędzie się pokaz minerałów krajowych i użytkowych w Muzeum Mineralogicznym Uniwersyt. Warsz. Zbiórka przed gmachem Zakładu Mineralogii.

WYPADKI.

Zamach na mieszkanie posła. Nocy ubiegłej około godz. 2 niewykryci włamywacze przez ogród od strony Al. Róż usiłovali zakraść się do mieszkania posła czesko - słowackiej republiki przy ul. Szopena nr. 13. Szmerzy obudziły żonę posła, która wszczęła alarm, budząc służbę. Wobec tego włamywacze, ratując się ucieczką, w pośpiechu porzucili w ogrodzie narzędzia złodziejskie, a mianowicie: „rak” do prucia kas ogniotrwałych, łom, wycierchy i t. p.

Tajemniczy wypadek. Na chodniku przed domem nr 79 przy ul. Solec znaleziono z pękniętą czaszką 37-letniego Mieczysława Luśnika, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.

Wędrowni „kastarzy”. Za pomocą przebiecia sufitu w lecznicy dla przychodzących chorych dostali się wczoraj w nocy niewykryci złodzieje do pałacu Sztuki przy ul. Trębackiej nr. 2, gdzie roz-

pruli prawy bok kasy ogniotrwałej i skradli z niej 200 zł gotówką zegarek złoty z białą emalią wartości 150 zł. Nadto skradli z salonu puchar srebrny grawerowany z XVII wieku wartości 100 zł. Po dokonanej kradzieży kastarze wyszli kuchennym wyjściem.

Przygnieciony magłem elektrycznym. W domu nr 43 przy ul. Żelaznej właściciel magli elektrycznych 54-letni Ignacy Popławski w czasie maglowania białizny przez własną nieostrożność został przygnieciony magłem, doznając wstrząśnienia mózgu oraz złamania dolnej szczęki. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śmiertelne przejechanie. Teofila Szyszkowa mieszkanka Jeziorny, która na tejże stacji podczas wyskakowania z pociągu, będącego jeszcze w biegu, wpadła pod stopnie wagonu, wskutek odniesionych ran szarpanych głowy oraz ogólnego potłuczenia zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Zbrodniczy zamach. W domu nr 17 przy ul. Powązkowskiej niewykryty sprawca ugodził siłkierą w czoło 28-letniego Jana Matakę, robotnika, lokatora tegoż domu. Rannego przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Groźny pożar. Nocy ubiegłej wynikił groźny pożar na posesji Wacława Szancenbacha przy ul. Grochowskiej nr. 115. Pożar wynikił z niewiadomych przyczyn w komórkach drewnianych na I piętrze. Ogień, znalazłszy podatny materiał, rozszerzył się z szaloną szybkością i wkrótce nad Grochowem zajaśniała olbrzymia łuna. Pierwsi na ratunek pośpieszyli funkcjonariusze 17-go komisarjatu, lecz z braku wody nie mogli walczyć z rozszalałym żywiołem. Dopiero po przybyciu czterech oddziałów straży, które czerpały wodę ze studni artezyskiej z garbarni Konarszewskiego oraz z pompy parowej ze stacji kolejki w Grochowie, pożar ugaszono. Dogaszanie zgłiszcz trwało do godz. 6-tej rano. Spaliło się 30 komórek należących do lokatorów, oraz masarnia rzeźnika Stanisława Kiekiego.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny dwór”.
Jutro o 3-ej popoł. po cenach znizowanych „Carmen”, wieczorem „Zygmunt August”.
Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Faust”.
Teatr Letni. Dziś premiera krótkowidła Praxya p. t. „Jei chłopczyk”.
Jutro w niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych „Gdybym chciała”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Rewizor” M. Gogola.

Tombola — Bal Maskowy Artystów Teatrów Miejskich. Dziś o godz. 12-tej w nocy w teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się Tombola na dochód Kasy Pożyczkowej - Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich Bilety w kasach Teatrów Miejskich.

Teatr Polski. Jeszcze tylko sześć razy „Król” Jutro o godz. 3 i pół po cenach znizowanych „Otello”.

W sobotę przysięła premiera „Damy kameliowej”.

Teatr Mały. Codziennie „Orzeł czy reszka”? Jutro o 4-ej po cenach znizowanych „Ładna Historia”.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś premiera wodevillu „Gospoda pod Białym koniem”.

Dnia 13 w sobotę o godz. 12 w nocy Bal kostiumowo - maskaradowy, urządzony staraniem koła miłośników lotniska „Radość” w sali Teatru Odrodzonego.

W niedzielę o godz. 4 pp poraz ostatni po cenach znizowanych „Sybir”, Zapolskiej.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Sen o Riwierze” z Einą Gisleit.

Teatr Niewiarowski. Codziennie „Królowa Nocy”.

Niedziela o godz. 12-ej w pol. przedstawienie dla dzieci „Polowanie na wilka”, „Panienki Szatańskie”, „Król śniegowy” oraz baletki dziecięcy.

W niedzielę o godz. 4-ej po pol. po cenach znizowanych „Księżniczka Dolarów”.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 4 dla młodzieży szkolnej „Na zawsze” L. Rydla, wieczorem „Dziady”.

W niedzielę o godz. 12 baśń dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu karpów”, o godz. 4 „Dziady”, wieczorem „Antychryst”.

Teatr Popularny. Dziś premiera komedii p. t. „Cnotliwa Rodzina”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie rewja p. t. „Dajemy dolary”.

Dyrekcja teatru od kilku dni rozdaje śród publiczności „prawdziwe dolary”. W tym celu z pośród imitacji dolarów rozrzuconych po sali kankanaście sztuk zaopatrzone w stempel, upoważniający do odbioru efektywnego banknotu dolarowego.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie 2 razy doskonała rewja „Pisć ko kantem”.

Teatr „Olimpia” (Marszałkowska 114). Muzyczna „W palarni opium”. Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Eldorado” (Hoza 29) Dziś i codziennie „Uj te czasy”.

Koncert na rzecz inwalidów. 15 b. m. odbędzie się w sali Tow. Wioślarskiego koncert, z udziałem wybitnych sił artystycznych. Po koncercie nastąpi zabawa taneczna.

Dochód przeznaczony jest na Towarzystwo Przyjaciół Inwalidów. Bilety w cenie zł. 10, studenckie po zł. 6 do nabycia w Biurze T-wa Przyjaciół Inwalidów, Marszałkowska 74, tel. 10-60, a w dzień koncertu w kasie. Początek o godz. 8.30.

Koncert uczniów Konserwatorium. W niedzielę, 14 b. m. o godz. 12 w pol. odbędzie się koncert uczniów Konserwatorium. Program złożony z utworów Haydna, Chopina i Thomasa wykonana orkiestra oraz soliści z klas fortepianowych i śpiewu.

Z Filharmonji. Jutro, na poranku złożonym z utworów Karłowicza, wystąpią jako soliści pp.: Halina Leska (śpiew), Maria Stronka (melodramat) i zespół uczniów szkoły śpiewu p. Comte - Wilgockiej. Orkiestrą dyryguje p. Mazurkiewicz.

Niedzielnym popołudniowym koncertem symfonicznym należąc będzie do cyklu Beethovena. Wyk-

nane będą pod dyrykcją p. Adama Dolżyckiego symfonie siódma i ósma, oraz uwertura „Egmont”.

W piątek wystąpi świetny pianista Mikołaj Orłow.

Ostatnie przedstawienie „Balladyny”. „Rybalt” teatr Wędrowny pod kier. art. Stanisławy Wysockiej daje w kinie „Wodewil” w niedzielę, dn. 14 b. m., jeszcze jedno przedstawienie „Balladyny”.

---:O:O:---

Przygody Lyl de Putti

Znana artystka filmowa Lya de Putti, która, aczkolwiek jest rodem z Łodzi, nazywa siebie węgierką, i którą oglądamy obecnie w doskonałym obrazie z Janingsem, przed kilku dniami opuściła nagie Berlin, gdzie brała udział w szeregu zdjęć. Okazało się, że przyzwoity nagły zniknięcia były kłopoty finansowe. P. de Putti niedawno nawet dość szczęśliwie skoczyła z okna, chcąc pozbyć się ciężaru długów. Teraz, kiedy otrzymała nowy rachunek na 100 tys. marek, którego nie mogła zapłacić, zmieniła sposób uniknięcia zapłaty. Uciekła z przyjacielem do Paryża.

Prześladował ją jednak zły los. Przypadkowo w Paryżu znajdowała się współpracowniczka wielkiej firmy modniarskiej, której p. de Putti winna jest pieniądze. Wierzytelka niemiecka p. de Putti odrzucał przepisała dla swój na jedną z firm francuskich, która ma prawo nabożenia architektu na własność przebywającej w Paryżu aktorki. Lya de Putti, zamiast podróży do Ameryki po nowe laury i nowe dolary, zatrzymana jest przymusowo w Paryżu.

---:O:O:---

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Variete” dramat w 10 częściach, z Emilem Janingsem.

Kino Filharmonja. „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy” w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota” z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Ten, za którym szaleją kobiety” z R. Valentino.

Kino Wodewil. Dziś „Czy warto kochać”.

Kino Nowy. W podziemiach drapacza nieba „Indyjski testament” w 24 częściach.

Kino Pan. „Te z Zaufka” w 10 częściach z Bernardem Goetzem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata”, wyprawa gen. C. G. Bruce’a na Mount Everest.

Kino Corso. „X przykazań”.

Kino Splendid. „Mezajans”.

Kino Sokół. „Matka, córka i kochanka”.

ZE SPORTU

Kalendarzyk sportowy w Warszawie.

W sobotę dnia 13 b. m. na boisku RKS. Skra odbędzie się 3 mecze piłkarskie: o godz. 12. Promień - Gwiazda i o godz. 14. Polonia - Asocla. O godz. 19.30 w dniu 13 b. m. w lokalu Makkabi (ul. Nalewki 2a) zawody bokserskie Makkabi.

W niedzielę dnia 14 b. m. na boisku Skiry o godz. 12. Warszawianka II - Gwiazda, a o godz. 14. Warszawianka - Barkochba. W strzelnicy P. T. Ł. (ul. Nowy Świat 35) 17-ty Dzień Zachęty dla juniorów i seniorów.

Zawody bokserskie w Warszawie.

Dziś 13 b. m. odbędzie się zawody bokserskie Makkabi w lokalu przy ul. Nalewki nr. 2a z udziałem zawodników innych klubów.

W niedzielę dnia 21 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie wielkie zawody bokserskie organizowane przez Klub „Cestes” i Sekcję bokserską Polskiej YMCA. Zawody odbędą się w Szkole Podchorążych. Początek o godz. 19-tej. Walczyć będzie 9 par.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 nabywać można w YMCA i Szkole Podchorążych.

Polscy narciarze w Szwajcarii.

Narciarze polscy Krzeptowski Andr. i Sieczka - Gąsienica w powrotnej drodze z zawodów we Francji brali udział w konkursach skoków w Wengen i Grindelwaldzie w Szwajcarii i miejsce zdobywa Osterrude (Norwegia), 2 Müller (Szwaj.), 3 Krzeptowski (Pol.). Noty: 18.000, długość skoku 44 mtr.; 17.527, skok 40 mtr. i Krzeptowski — nota 15.472, skok 35 mtr. Gąsienica uzyskał dopiero 7 miejsc.

Przed zawodami międzynarodowymi i mistrzostwem Polski w narciarstwie.

W dniach między 19 — 21 lutego r. b. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie i VII mistrzostwa Polski. Program zawodów jest następujący: bieg pań o mistrz. Polski 6 km.; bieg główny 18 km., skoki na skoczni na Krokwi. Do mistrzostwa Polski w klasyfikacji złożonej należy bieg 16 km. i skoki. Protokół nad zawodami objął prezes ministrów A. Skrzyński.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

LOS do 5-ej klasy 12 ej Loterii Państwowej są do nabycia w najtańszej i najszczęśliwszej kolekturze.

Szance kolosalne!!! Co drugi numer wygrywa!!!

Ciągnięcie trwa do 9-go marca włącznie. Wyplacamy i zamieniamy wygrane losy na nowe, by tym samym dać możliwość wzięcia dalszego udziału w grze. Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas da mo.

Zapamiętajcie dokładnie nasze adresy:

E. LICHTENSTEIN i S-ka,
Warszawa, Marszałkowska 146.

E. LICHTENSTEIN
Bielańska 3 egz. od r. 1835
Konto P. K. O. 9374

Udzielamy wszelkich Informacji. Miejscowym i zamiejscowym wysyłamy plany do 13 ej Loterii bezpłatnie. Duży dobór numerów

NAJKUTECZNIEJ NISZCZY
OPCISKI
SKÓRĘ, ZERUBIAŁA, BRODAWKI
KLAWIOL
WYROBU
LAB. CHEM. FARM.
A.K.
AP. KOWALSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

u „Leonara”. Nowy-Swiat 21.
6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii — 2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Gramofony

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych — Feigenbaum, Bielańska 1.

Kilku

urzędników, magazynierów i rzemieślników wzgl. intelig. robotników poszukuje polska firma zagraniczna na wyjazd. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „Zagranicą” do eksp. dywizji „Robotnika”.

Maszyny

do szycia znane „Kasprzyciel”. Tanio. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefony: 104 51, 113 51. Prowincja zamawia listownie.

Modniarstwo

szybko grun townie wyucza mistrzyni cechu Korycka — Jerolimowska 11 m. 26. Niezamożnym ustępstwo. Przyjętym pensjonat.

Płyty

zgrane polamane kupuje lub zamienia na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Drukarnia
„ROBOTNIKA”
Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

LECZNICA

Przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.**

Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlanie: Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy lekarskie.

ORDYNACKA 9.

tel. 513-03

czynna od 9 r. do 9 w. **Porada 3 zł.**

W niedzielę i święta od 11 — 2.

Przychodnia dla chorych

GRANICZNA 14

Telefon 57-44

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7 ej do 8-ej wiecz.

Porada 3 zł.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **zyczącym ratami.**

LESZNO 33 — 10.

NA RATY

zaliczki według możności płatnej Klienta

Futra, ubiory damskie i męskie

na zamówienie

podług modeli francuskich

Obsługa wykonywana się na miejscu we własnej pracowni

Wytwórnia Futer i Ubiórów

Dzielnia 5 m. 34.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **zyczącym ratami.**

SOLNA 18 m 4.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.